



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
30
KWIEŃNIA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 83 (14630)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

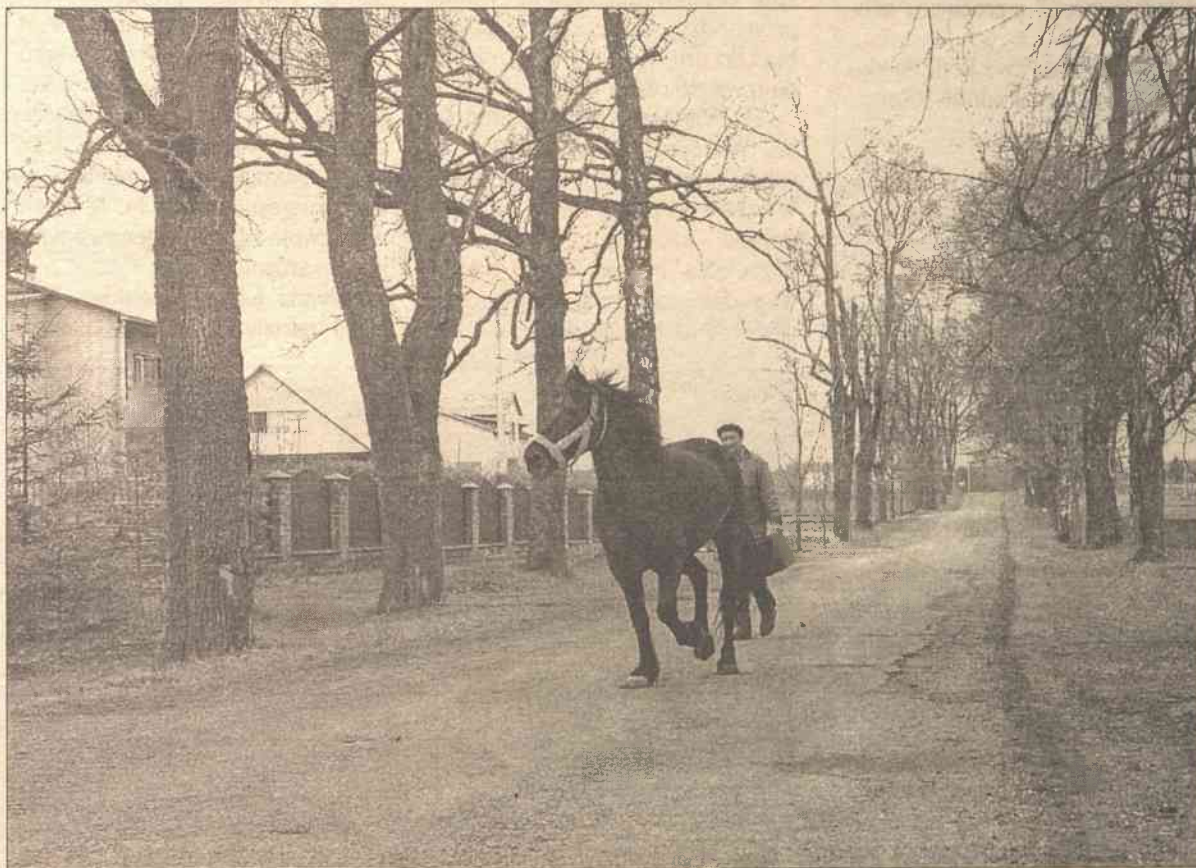
Skandal wokół nazwy ulicy w Pikieliszkach nabiera obrotów

"Chcemy Piłsudskiego"

"To jest wola ludzi mieszkających w tej ulicy. Mieszkańcy Pikieliszek uważają, że w ten sposób upamiętnią imię marszałka – twierdzi Anna Kotwicka, starosta gminy Rzesza, na terenie której znajdują się Pikieliszki i dworek Naczelnika Państwa, I marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Do władz rejonu wileńskiego wpłynęła prośba mieszkańców tej miejscowości, aby aleję prowadzącą do dawnego dworku marszałka nazwać ulicą Piłsudskiego.

W ostatnich dniach prawicowe skrzydło litewskich polityków i część krajowych mass mediów znalazła kolejny powód do zaogniania antypolskich nastrojów na Litwie. Tym razem obiektem antypolskiej nagonki stała się wola mieszkańców miejscowości Pikieliszki w rejonie wileńskim, aby aleję prowadzącą do dawnego dworku marszałka Józefa Piłsudskiego, przy której w ciągu ostatnich dziesięcioleci zbudowano kilka domów, nazwać ulicą Piłsudskiego.

"Cała ta historia z nazwami ulic zaczęła się nie z jakiejś tam naszej miejscowej inicjatywy. Na mocy uchwały rządu Litwy od 23 grudnia do 30 czerwca bieżącego roku wszystkim dotychczas bezimiennym ulicom trzeba było nadać nazwy. Aby nazwy ulic nie były narzucane odgórnie, wśród ich mieszkańców były prowadzone specjalne sondażowe opinie społecznej – opowiada staro-



Podobnie jak dawny mieszkaniec tej ulicy, Józef Piłsudski dzisiejsi jej mieszkańcy zachowują sentyment do koni Fot. Marian Paluszkiwicz

sta gminy Rzesza Anna Kotwicka. Aby było jeszcze bardziej przekonująco, starosta demonstruje nam urzędowe formularze do zbierania takich opinii. W gminie Rzesza nazwy ulicom nadano oprócz Pikieliszek, również w Orzetówce, Poszy-

lach i Jedwigiszkach. "Na początku wszystko wyglądało bardzo demokratycznie. Nie ma co się więc dziwić skoro ludzi otwarcie zapytano "jaka musi być nazwa ulicy?", padła właśnie propozycja nazwania jej ulicą Józefa Piłsudskiego" – opowiada

starosta, która przeżywa ostatnio prawdziwy najazd litewskich mediów. Przez kilka miesięcy, od rzucenia samego pomysłu nadania takiej nazwy ulicy, w tym temacie panowała cisza.

(Dokończenie na str. 3)

Minister zdrowia tylko wysłuchał skarg mieszkańców Wileńszczyzny

„Nie będzie szpitala — nie będzie Unii!”

Los "Czerwonego Krzyża", głównego szpitala powiatowego, nadal nie jest przesądzony. Spotkanie ministra zdrowia Juozasa Olekasa z mieszkańcami Wileńszczyzny w niemenczyńskim Domu Kultury nie przyniosło żadnych rezultatów. Minister pozostał przy swoim ("Szpital ma być zamknięty!"), mieszkańcy również przy swoim ("Gdzie będziemy się leczyć?!").

Nadal nie wiadomo, o co tak naprawdę w tym wszystkim chodzi. Czyżby chodziło o tylko o pieniądze? Budynek szpitala znajduje się w samym sercu stolicy...

9 kwietnia br. w "Kurjerze Wileńskim" poruszyliśmy temat restruktury-

zacji placówek wileńskich, a mianowicie zamknięcia Wileńskiego Centralnego Szpitala Uniwersyteckiego, głównego szpitala powiatu wileńskiego. Oświadczenie ministra o zamknięciu tej mającej wieloletnią tradycję placówki oburzyło społeczeństwo. Do naszego dziennika zwrócili się pracownicy szpitala z prośbą o pomoc. Mieszkańcy Wileńszczyzny aktywnie się włączyli do akcji zachowania placówki. Zebrano ponad 23 tys. podpisów.

**Niska frekwencja
wyrazem nieufności?**

W czwartek, 24 kwietnia br. z ini-

cyjatywy posła na Sejm Jana Mincewiczę zostało zorganizowane spotkanie ministra ochrony zdrowia Juozasa Olekasa z mieszkańcami Wileńszczyzny. Dyskusja się odbyła w niemenczyńskim Domu Kultury, ośrodku kultury całego rej. wileńskiego.

W dyskusji z ministrem udział wzięli mer Niemenczyzna Mieczysław Borsewicz, dyrektor administracji samorządu rej. wileńskiego Edward Punczewicz, ordynator oddziału interny Wileńskiego Centralnego Szpitala Uniwersyteckiego. Przybyli nie tylko mieszkańcy Niemenczyzna, ale też z całego rejonu wileńskiego, a także goście z Wilna, w większości pracownicy Wileń-

skiego Centralnego Szpitala Uniwersyteckiego. Co prawda, frekwencja przybyłych była nieduża...

Poseł wypytywał ministra

Spotkanie zagał poseł na Sejm Jan Mincewicz, który podkreślił, że wizyta ministra jest związana przede wszystkim z kwestią zamknięcia Wileńskiego Centralnego Szpitala Uniwersyteckiego.

— Wiadomość o jego zamknięciu wielu poruszyła. Ludzie zwracają się do mnie z pytaniem dlaczego wciąż są wznawiane próby zamknięcia tego szpitala.

(Dokończenie na str. 6)

W NUMERZE

Kraj ————— **2**

Próba przed referendum „dorosłych”

W ponad 900 szkołach kraju – podstawowych i średnich oraz gimnazjach – odbyło się wczoraj uczniowskie referendum na temat wstąpienia Litwy do Unii Europejskiej.

Praworządność ————— **5**

Nieszczęsne sznurki

Nie wyjąwszy z kurtki sznurków funkcjonariusze policji w Taurogach stworzyli możliwość zatrzymania popełnienia samobójstwa.

Świat ————— **8**

Ogień za kamień



Doniesienia z Faludzy, miasta leżącego 50 km na zachód od Bagdadu, mówią, że żołnierze amerykańscy strzelali do nieuzbrojonego tłumu.

Gospodarka ————— **9**

Rekordowo niskie zyski

W pierwszym kwartale tego roku czysty zysk „Lietuvos telekomas” wyniósł 2,033 mln litów.

Następny numer

"Kuriera Wileńskiego"

ukáže się w piątek 2 maja.

Sentencja

Aby być oryginalnym, wystarczy naśladować autorów, którzy nie są już w modzie.

JULES RENARD



9 771 392 040004

Kalejdoskop aktualności

Nie ulec naciskowi świata przestępczego

Posel na Sejm, chrześcijański demokrat Petras Gražulis wezwał prezydenta Rolandasa Paksasa, aby "nie ulec naciskowi świata przestępczego i pozostających pod jego wpływem polityków" w sprawie powołania jeszcze jednej komisji do badania działalności komisarza generalnego Vytautasa Grigaravičiusa.

Taka propozycja, zdaniem parlamentarzysty, "wymownie świadczy o tym, że komisarz nie odpowiadał ugrupowaniom przestępczym". "Byłoby najlepiej, gdyby prezydent nie powoływał nowych komisji, a zezwolił Grigaravičiusowi na dalszą pracę" — wczoraj na konferencji prasowej w Sejmie powiedział przewodniczący zarządu partii "Litewscy Chrześcijańscy Demokracy" Gražulis.

Dłuższy tydzień pracy funkcjonariuszy MSW

Wczoraj Sejm przyjął nową redakcję statutu służby wewnętrznej, uprawniająca 48-godzinny tydzień pracy dla funkcjonariuszy systemu spraw wewnętrznych.

Podczas przyjmowania statutu przewodniczący parlamentarnego Komitetu Spraw Socjalnych i Pracy Algirdas Sysas twierdził, że ta decyzja Sejmu może spotkać się z krytyką Międzynarodowej Organizacji Pracy. Obowiązujący na Litwie Kodeks Pracy twierdzi, że czas pracy nie może przekraczać 40 godzin tygodniowo, a maksymalny czas pracy, wliczając nadgodziny — 48 godzin.

W Kownie — o problemie bólu pacjentów

Wczoraj w Kownie medycy różnych dziedzin mówili o problemie bólu pacjentów.

Na międzynarodowym zjeździe Litewskiego Towarzystwa Bólu "Medycyna bólu: współpraca międzyspecjalistyczna" referaty wygłosili lekarze, pielęgniarki, psychologowie, kineziolodzy.

Rozpoczęło się głosowanie pocztą

Wczoraj na Litwie rozpoczęło się głosowanie pocztą w sprawie członkostwa kraju w UE.

W poniedziałek głosowanie w referendum rozpoczęło się w przedstawicielstwach dyplomatycznych i konsulatach Litwy za granicą. Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Zenonas Vaigauskas przewiduje, że do zakończenia głosowania pocztą — 8 maja — tą drogą przegłosuje blisko 150 tys. wyborców. Głosowanie odbywa się również w specjalnych oddziałach pocztowych, w szpitalach, zakładach penitencjarnych oraz w domach.

Litwa będzie się ubiegać o członkostwo w OECD

Minister spraw zagranicznych Antanas Valionis podczas wizyty w Paryżu potwierdził, że Litwa jest zdecydowana dążyć do członkostwa w Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego (OECD).

Dążenie to Valionis zadeklarował w poniedziałek podczas spotkania z zast. sekretarza generalnego OECD, podał. Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Nie zaleca wyjazdu do Chin i Hongkongu

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy w związku z szerszym się ciężkim ostrym zapaleniem dróg oddechowych (SARS) nie zaleca obywatelom Litwy wyjazdu do Chin i Hongkongu.

Osobom udającym się do stolicy Kanady Toronto, Singapuru i stolicy Wietnamu Hanoi, które również uważane są za miasta zwiększonego ryzyka, radzi się, aby podejmowały szczególne środki ostrożności: przestrzegały wymagań higieny osobistej, w razie wystąpienia syndromów choroby natychmiast zwracały się o pomoc medyczną.

Nie aprobują wprowadzenia monopolu adwokatów

Przedstawiciele stowarzyszeń zrzeszających prawników sprzeciwiają się wprowadzeniu monopolu adwokatów w udzielaniu usług prawnych i twierdzą, że po przystąpieniu kraju do Unii Europejskiej bez pracy może pozostać prawie 1,5 tys. przedsiębiorstw świadczących usługi prawne.

(BNS)

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji: Birbynii g. 4a, 2030 Wilnius, ISSN 1392-0405
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

Zespół i współpracownicy

Aleksander Adamowicz — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Walenty Dunowski, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Edyta Szałkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).
Wanda Zajczkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).
Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.
Sekretarz odpowiedzialny Wanda Zajczkowska

Wydawca VS J "Vilnijos žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLION"
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

Uczniowie szkół kraju — o wstąpieniu do UE

Próba przed referendum „dorosłych”

W ponad 900 szkołach kraju — podstawowych i średnich oraz gimnazjach — odbyło się wczoraj uczniowskie referendum na temat wstąpienia Litwy do Unii Europejskiej. Wzięli w nim udział uczniowie klas V-XII. Wyniki będą wiadome dzisiaj rano. Nasza prognoza — dobrze podkuci politycznie uczniowie popierają wejście do UE.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że do szkół Litwy uczęszcza około 490 tys. uczniów, to uprawnienie udziału w referendum ma 70 proc.

Szkoły do tego wydarzenia przygotowywały się z wyprzedzeniem. W kwietniu były organizowane seminaria, podczas których zarówno nauczyciele jak i uczniowie byli zapoznawani z procesem przeprowadzenia tej akcji w szkołach.

W Wileńskim Gimnazjum im. A. Mickiewicza w ciągu niemal całego dnia komisja czekała na uczestników referendum, którzy walnie przychodzili na przerwach do kabin i do urn. Tutaj udział w referendum wzięło około 1000 uczniów.

W Wileńskiej Szkole Średniej im. Wł. Syrokomli w referendum wzięło udział ponad 1200 uczniów. W szkole tej działa Klub Unii Europejskiej, któremu prowadzi nauczycielka historii Maria Narkiewicz. Jak zaznaczyła wicedyrektor szkoły Alina Mečkauskienė, uczniowie



W Wileńskim Gimnazjum im. A. Mickiewicza udział w referendum wzięło około 1000 uczniów
Fot. Marian Paluszkiwicz

bardzo aktywnie uczestniczyli w sprawdzianach przed referendum dla dorosłych.

W Wileńskiej Szkole Średniej im. Sz. Konarskiego dzieci również bardzo poważnie przygotowywały się do referendum uczniowskiego. Jak powiedziała wicedyrektor szkoły Krystyna Kratkowska, w szkolnym Klubie Dyskusyjnym najczęściej ostatnio dyskutowano o przyszłości Litwy, związanej ze wstąpieniem do Unii. Interesujące jest to, że dzieci mają swoje zdanie na ten temat i to bardzo zróżnicowane.

Wyniki tej „europejskiej” akcji szkół zostały podliczone wieczoro-

rem, a dziś będą ogłoszone. Większość szkół pracuje na dwie zmiany i zdanie tej części uczniów również musi być wzięte pod uwagę.

Pomysł przeprowadzenia referendum wyszedł z Parlamentu Uczniowskiego Litwy. Do jego organizacji włączyły się też: Centrum Cjaływ Obywatelskich, Związek Uczniów Litwy oraz Ministerstwo Oświaty i Nauki. W dniach 10-11 maja odbędzie się referendum dorosłych o członkostwie Litwy w UE. To — uczniowskie — jest swoistym sprawdzianem przed tak ważnym wydarzeniem w życiu Litwy.

Krystyna Adamowicz

Przyzna się bezpłatnie — Odnaczonej — ziemia

Obywatele Litwy, odznaczeni Orderem Krzyża „Vytytis” i Krzyżem „Vytytis” będą mogli nieodpłatnie otrzymać ziemię na budowę domu indywidualnego, jednak wyłącznie w miejscu zamieszkania. W dużych miastach oraz uzdrowiskach kraje te działki będą mniejsze niż w małych miastach lub miejscowościach wiejskich.

Ministerstwo Rolnictwa, które przygotowało tryb przydzielania ziemi państwowej pod budownictwo domu indywidualnego, proponuje, aby działki były przydzielane bezpłatnie tylko w tym miejscu zamieszkania, w którym mieszka sam odznaczony lub spadkobiercy.

W przypadku, gdy odznaczony Krzyżem „Vytytis” lub Orderem Krzyża „Vytytis” obywatel zginie lub umrze, działka nieodpłatnie zostanie przyznana jego współmałżonkowi, a jeśli takiego nie ma — to rodzicom lub dzieciom.

W projekcie trybu proponuje się zapisać przepis, zgodnie z którym działki w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie, Szawlach, Poniewieżu, Olicie, Mariampolu, Druskiennikach, Połdze i Birsztanach nie powinny przekraczać 0,09 ha. W innych miastach nie mogą być większe niż 0,15 ha, na wsi i w miasteczkach — do 0,25 ha.

W projekcie proponuje się ustalenie, aby w tych przypadkach, gdy podania w sprawie przyznania działki ziemi złożyli obaj rodzice poległego lub zmarłego czy kilkoro dzieci, albo rodzice i dzieci razem — działka będzie przyznawana im według prawa wspólnej udziałowej własności, albo na podstawie ich pisemnego porozumienia — jednemu lub kilku spośród nich.

(ELTA)



Francuzi, Ricard Papier i Bruno Ternard, którzy wczoraj odwiedzili redakcję "Kuriera", są zauroczeni Wilnem, jego mieszaniną narodowościową, co wzbogaca, jak powiedzieli, pod względem kulturalnym jego mieszkańców. Dwaj przedsiębiorcy, prowadzący w Wilnie firmę przyszli do redakcji zawdzięczając Romanowi Goreckiemu-Mickiewiczowi. Już nie po raz pierwszy potomek naszego Wieszca zapoznaje swoich ziomków z instytucją polską Wilna, jaką jest redakcja "Kuriera". Nasi goście powiedzieli, że tutaj w Wilnie odkrywają dla siebie coś nowego, a przede wszystkim nowy sposób życia. Pan Ricard uważa, że kontakty wilanin w porównaniu na przykład z kontaktami mieszkańców Paryża są mniej formalne, bardziej proste. W ciągu siedmiu lat, odkąd mieszka w naszym mieście, nauczył się polskiego. Zna też rosyjski i angielski, toteż tymi językami posługuje się w rozmowach ze swoimi partnerami biznesu. Bruno Ternard, zapytany, czy dobrze się czuje w Wilnie, powiedział krótko: "Gdybym się źle czuł, już mnie by tu nie było". Przy redakcyjnym stole od lewej: Ricard Papier, Roman Gorecki-Mickiewicz oraz Bruno Ternard przeglądając numery gazet, zauważyli, że siedzą w tym samym miejscu co prezydent Parlamentu Europejskiego Cox. K. A.
Fot. Władysław Pietkiewicz

Prezydent odznaczył osoby, które ratowały Żydów — Fundamenty wzajemnego zrozumienia

Wczoraj prezydent Rolandas Paksas odznaczył Krzyżem Ratowania Ginących około 50 osób, które ratowały Żydów przed prześladowaniami nazistów w czasie okupacji w latach drugiej wojny światowej.

Jak głosi podpisany przez prezydenta dekret, odznaczane są osoby, które nie bacząc na śmiertelne niebezpieczeństwo w latach drugiej wojny światowej ratowały Żydów przed ludobójstwem, dokonywanym przez nazistów.

Odnaczenia nadano 45 osobom, które ratowały Żydów, w tym 35 pośmiertnie. Wśród odnacza-

nych są też dwaj obywatele Polski. Wręczając odznaczenia w Białej Sali Urzędu Prezydenta osobom, które ratowały Żydów, Paksas powiedział, że był wstrząśnięty tym, iż zaledwie kilka osób z niematej listy same odbiorą skromną ocenę ich szlachetności. „Wybierając sprawiedliwość, postępując zgodnie z sumieniem, naturalnie, nie myśleliście o tym, że zakładacie fundamenty wzajemnego zrozumienia Litwinów i Żydów” — mówił przywódca kraju.

Odnaczenia wręczono z okazji Dnia Pamięci Holocaustu podczas II Wojny Światowej. (BNS)

Wystawa młodych florystów w Rudziszkach

Oczarowani pięknem przyrody

Od 23 do 27 kwietnia w starostwie Rudziszki można było obejrzeć piękną wystawę wiązanek, przygotowaną przez młodych florystów. Na zasadach społecznych kółko prowadzi we własnym domu Irena Brauns, znana społeczniczka i patriotka swego miasta, opiekunka litewskiego folklorystycznego zespołu „Diemedis”. I chociaż oryginalne wiązanki w większości były o tematyce wielkanocnej, wystawę przygotowywano z myślą o osobach niepełnosprawnych.

Swą wystawą młodzi miłośnicy przyrody, zdaniem Ireny Brauns, chcą zwrócić uwagę społeczności na to, że bieżący 2003 rok został ogłoszony rokiem ludzi upośledzonych, jak też nauczyć postrzegać osoby potrzebujące naszego serca i uwagi.

Wspaniała inicjatywa

Już od dwóch lat prywatnie i bez żadnych opłat w domu pani Ireny działa kółko młodych florystów. Pani Irena Brauns, tłumaczka

z kilku języków europejskich, od wielu lat sztuki układania bukietów, którą nazywa swym hobby, uczyła się w Holandii i innych krajach. To dzięki jej wspaniałomyślności parafianie w Rudziszkach mają możliwość święta spotykać w uroczystości upiększonej świątyni. Obecne święta wielkanocne również nie były wyjątkiem, kościół upiększony przez panią Irenę zachwylił nie tylko parafian, ale też gości tego niedużego miasteczka w rejonie trockim.

Z inicjatywy dzieci, uczęszczających na zajęcia, powstała idea zorganizowania wystawy. Chcąc podzielić się swymi umiejętnościami, na osąd publiczności wystawiły swe prace. Większość kompozycji (około stu prac) została wykonana z suchych kwiatów i roślin, które dzieci same zbierały i suszyły. Kilkanaście wiązanek było z żywych kwiatów. Prym wiodły frezje i tulipany. Mieszkańcy Rudziszek mieli możliwość podziwiania przykładów prawie wszystkich znanych technik układania roślin.

Materiał dydaktyczny... za oknem

— Żywe kwiaty wymagają szczególnych umiejętności pracy z nimi. Z powodu sytuacji finansowej, przy poznawaniu zasad kompozycji oraz łączenia kolorów, używamy kwiatów sztucznych. Poznajemy wszystkie bez wyjątku techniki układania bukietów i na brak osób zainteresowanych nie narzekamy. Obecnie do naszego kółka uczęszcza ponad 20 członków, wśród nich jest czterech chłopaków i cztery osoby dorosłe (mamy). Pozostałe to dziewczynki. Nasze spotkania, to nie tylko praca z roślinami, to również bardzo miła atmosfera, poważne i niepoważne rozmowy o wszystkim — opowiada Irena Brauns.

Spotkania młodzieży, która przed dwoma laty po obejrzeniu prac pani Ireny zwyczajnie „wprosiła się” do niej na zajęcia, rozpoczynały się od pewnych reguł wychowawczych i kształtowania innego niż dotychczas stosunku do przyrody. Zdaniem pani Ireny, która dziś z uśmiechem

przypomina pierwsze spotkania, niełatwo było przyzwyczaić wszystkich do porządku. Jedyne, kto pracuje z roślinami, wie, jak wygląda pracownia, w której tworzy 20 osób. Dlatego ważne było nie tylko pewne wycucie czy dostrzeżenie piękna, ale też dyscyplina, która obecnie stała się normą. Kółko florystyczne organizuje częste wypadki na łono przyrody, a ponieważ zagroda pani Ireny znajduje się w lesie, więc za oknem mają „materiał dydaktyczny”.

Mniej polityki, więcej pracy

„Dwudziestka szczęśliwców” — tak często są postrzegani członkowie kółka florystycznego. Chętnych jest naprawdę o wiele więcej, niestety, nie ma możliwości przyjęcia większej ilości osób. W Rudziszkach przed kilkoma laty spłonął klub, dziś sala starostwa jest i placówka, i klubem, i miejscem spotkań jednocześnie. Co prawda, w miasteczku jest wolny budynek, w którym kiedyś działała biblioteka, później sklep, a teraz stoi bezczynnie. Nie da się go



otworzyć i od zaraz rozpocząć zajęcia, są potrzebne chociażby skromne finanse na jego remont. Tuż obok znajduje się park, który odpowiednio uporządkowany mógłby zostać miejscem spacerów i odpoczynku rudziszczan. Jak na razie, nic się nie dzieje w tej sprawie. Pani Irena uważa, że taka inicjatywa, być może wsparta projektem, powinna być zainicjowana przez miejscową społeczność. Jak dotychczas, to małe miasteczko jest mocno spolityzowane. Większość znanych tu ludzi jest kojarzona z konkretnymi partiami i niełatwo o wspólną inicjatywę. Położone w malowniczej miejscowości Rudziszki borykają się z wieloma problemami.

— Nasza wystawa jest pierwszym krokiem takiej społecznej działalności na wspólną korzyść, być może nasz przykład okaże się zaraźliwy — zachęca Irena Brauns.

Alina Sobolewska

Skandal wokół nazwy ulicy w Pikieliszkach nabiera obrotów

„Chcemy Piłsudskiego“

(Dokończenie ze str. 1)

Huknęło, na całą Litwę, dopiero po przekazaniu, zgodnie z wymogami rządowej uchwały, projektu z nazwami ulic do Inspekcji Języka Państwowego. Prawnie, inspekcja językowa nie ma nic do powiedzenia w kwestii samej treści nazwy ulicy, do jej funkcji należy jedynie sprawdzenie, czy nazwa odpowiada normom języka litewskiego. Ale, jak niegdyś dowiedział się „Kurier”, szczególnie czujni na wszystko polscy „patrioci” z inspekcji językowej poinformowali o niesłychanym „przestępstwie” nie mniej „patriotycznych” polityków z Partii Konserwatystów.

Tak jak należało oczekiwać, praca ręki lidera konserwatystów Vytautasa Landsbergisa, Jurgis Razma ruszył do ataku na Piłsudskiego. Atak chętnie podtrzymali niektórzy



W dawnym dworku Józefa Piłsudskiego oprócz biblioteki mieści się obecnie również dzielnicowy okręg wyborczy, w którym 10-11 maja okoliczni mieszkańcy będą (lub nie będą) głosować za członkostwem Litwy w Unii Europejskiej

mass media, szczególnie stacje telewizyjne, w tym specjalizujący się ostatnio w polskiej tematyce humorystyczny program telewizyjny „Dviracio televizija”.

Konserwatyści nawołują władze Litwy do podjęcia wszelkich możliwych środków do uniknięcia realizacji pomysłu mieszkańców Pikieliszek. Do polityków i dziennikarzy dołączyli litewscy historycy, którzy tradycyjnie już obarczają Piłsudskiego odpowiedzialnością za „okupację” Wileńszczyzny przez Polskę w okresie międzywojennym.

Mimo tej kolejnej antypolskiej fali sami „sprawcy zamachu na świętości”, które dla czegoś wielu litewskim

patriotom kojarzą się z antypolskością, nie zamierzają cofać się z podjętą decyzją. „Chcemy, by ta ulica nosiła imię Piłsudskiego” — mówili spotkani przez nas pikieliszczanie. Co prawda, niektórzy z nich proponują pewien kompromis, aby nie drażnić uczuć narodowych Litwinów. „Można byłoby nazwać tę ulicę ulicą Józefa” — zaproponował mieszkający obok dworka marszałka Zdzisław Gielwanowski. Jego małżonka zaś, pani Helena była mniej ustępliwa: „Nie widzę nic złego w tym, aby nasza ulica nosiła imię Piłsudskiego”.

Robert Mickiewicz
Fot. Marian Paluszkiewicz

Rada artystyczna festiwalu składa podziękowanie Za ogrom pracy

Jubileuszowy Festiwal Kultury Polskiej „Pieśń znad Wilii” sfinalizowano. Występy artystyczne zespołów Wilna i Wileńszczyzny wykazały, z jakim pietyzmem czczona jest polska sztuka ludowa, jak głęboko tkwią korzenie naszego rodowodu polskiego. Jeszcze raz można było się przekonać, ile wysiłku, energii i samozaparcia pokładają artyści, kierownicy zespołów, by kolektywy artystyczne były na tak świetnym poziomie.

Składamy bardzo gorące podziękowania kierownikom zespołów, wszystkim artystom za ten ogrom pracy, który czynią na co dzień i który miał niezapomniany pokaz w minioną niedzielę. Dziękujemy rów-

nież prowadzącym festiwal Agnieszce Skinder i Stanisławowi Michalkiewiczowi oraz naszej niepowtarzalnej Ciotce Franukowej, czyli Annie Adamowicz. Trójka ta nadała odpowiedniego bliznu całej imprezie. Składamy podziękowania pomocnikom, mniej widocznych dla oka widza, a tak niezbędnych w przeprowadzeniu takiej ogromnej imprezy. Niezwykle pomocni byli członkowie zespołu „Zgoda”, którzy podjęli się wykonania pracy technicznej.

Dziękujemy również widzom, którzy przez pięć godzin trwania koncertu byli z nami i z takim zaangażowaniem oklaskiwali artystów.

Rada artystyczna Festiwalu „Pieśń znad Wilii“



Wystąpienie zespołu „Znad Mereczanki“

Fot. Marian Paluszkiewicz



Starosta Anna Kotwicka uważa, że wszystko odbyło się zgodnie z zasadami demokracji

Z okazji Pięknego Jubileuszu
naszej koleżance redakcyjnej
Julicie Tryk

składamy moc najserdeczniejszych życzeń: radości moc i drogi pełnej nadziei, światła od wewnątrz i długich lat w dobrym zdrowiu, zrealizowania wszelkich twórczych planów oraz dalszej, równie owocnej pracy w gazecie.

Zespół redakcji „Kuriera Wileńskiego“

Z okazji Pięknego Jubileuszu
naszej koleżance redakcyjnej
Krystynie Adamowicz

życzymy lat zdrowych a szczęściem owianych, w rodzinie — radości, w pracy — muzy, niegasnącej energii i zrealizowania wszystkich twórczych planów, a na każdy dzień — powodzenia i pomyślności.

Zespół redakcji „Kuriera Wileńskiego“

Z okazji Pięknego Jubileuszu
Mirosławowi Tarasiuk

moc gorących życzeń:
zdrowia, szczęścia
i wiele pogodnych dni
składają

mama, syn Gabriel, córka Agata, brat z rodziną

Konkurs fotograficzny

"Moje dziecko w obiektywie"



„Nasze noski są wspaniałe, kotka czarna, a mój biały”
Aneta Poszewiecka (wieś Bujwidze, rej. wileński)



„Komu w drogę — temu czas”
Iwona Nowicka (wieś Grygajcie, rej. wileński)



„Moja pierwsza komunia”
Jowita Małyszko (Szumsk, rej. wileński)



„Lato”
Kornelia Subocz (Kowalczyki, rej. wileński)



„Łów się, rybko, duża i malutka”
Radziszewski (Wilno)



„Ach, zapomniałem nuty”
Karol Jankowski (Podbrodzie, rej. wileński)

Marines bez szans

Sromotnie przegrali z Irakijczykami

Amerykańscy marines (żołnierze piechoty morskiej) uważają się — i nie bez racji — za elitarną formację bojową, ale w Nadżafie doznali sromotnej porażki w konfrontacji z Irakijczykami na piłkarskim boisku, przegrywając 0-7.

Mecz piłkarski z drużyną Poetów z Nadżafu zorganizowano w ramach kampanii ustanawiania przyjaznych stosunków z iracką ludnością. Kilkuset ludzi, zgromadzonych na widowni stadionu, okazywało nawet współczucie Amery-

kanom, którzy na boisku okazali się bez szans. Przede wszystkim jednak iracka publiczność była zachwycona świetną formą swojej drużyny. Zawodnicy obu drużyn zachowywali się wzorowo — iracki sędzia nie usunął nikogo z boiska. (PAP)

SMS-owe ostrzeżenie

Ominąć SARS

Jeden z operatorów telefonii komórkowej w Hongkongu ostrzega swych abonentów SMS-ami, kiedy zbliżają się do gmachów, o których wiadomo, że są zagrożone wirusem SARS wywołującym nietypowe zapalenie płuc.

Operator — firma Sunday Communications — dba o ciągłe aktualizowanie listy zagrożonych gmachów, publikowanej przez władze Hongkongu. System telefonii komórkowej dokładnie wie, gdzie dokładnie znajdują się jego abonenci. Jeśli któryś

z nich zbliży się do zagrożonego obiektu, otrzyma SMS z ostrzeżeniem. Każdy z abonentów może też otrzymać SMS z listą zagrożonych gmachów, żeby móc się bezpiecznie poruszać po mieście. Obecnie jest takich gmachów 119. (PAP)

Foki w Internecie

Satelitarne namierzanie

Dzięki nadajnikom satelitarным przez około pół roku będzie można obserwować w Internecie wędrowniki po Bałtyku dwóch młodych fok szarych.

Naukowcy ze Stacji Morskiej w Helu 5 maja wypuszczą do morza z plaży na terenie Słowińskiego Parku Narodowego sześć młodych fok. Dwie z nich: Cuma i Cypel, które urodziły się w helskim fokarium, będą miały nadajniki satelitarne.

— Nadajniki zostaną przyklejone do futra na karkach. Przy następ-

nym linieniu za około rok odpadną. Wędrowniki fok będzie można obserwować zapewne przez około pół roku, bowiem tyle wytrzymują baterie — powiedział Arkadiusz Gruchal z helskiego fokarium. Niewielkie urządzenia nie krępują ruchów zwierząt. Wędrownikę fok będzie można obserwować w Internecie, łącząc się ze stroną www.grasal.nu lub pośrednio przez www.fokarium.com. Obecnie w helskim fokarium przebywa 12 fok szarych

(PAP)

Manneken Pisa naśladowany

Długa tradycja

Policja w belgijskim porcie Ostenda już od kilku tygodni ściga osoby, które oddają mocz w miejscach publicznych.

Zakaz najwyraźniej nie dotarł do świadomości pewnego obywatela, którego przyłapano na gorącym uczynku, gdy wypróżniał się na policyjny radiowóz. Jak donosi agencja prasowa Belga, w niedzielę 33-letni mężczyzna został za swój występ ukarany

grzywną 25 euro. Policja z Ostendy, która postawiła sobie ostatnio za cel wykorzenie wszelkich zachowań zakłócających porządek, w tym publicznego sikania, ma do czynienia z długą tradycją. W Belgii oddawanie moczu w miejscach publicznych nie należy do rzadkości, a jednym z symboli belgijskiej stolicy Brukseli jest fontanna ze słynną brązową figurką Manneken Pisa siusiającego chłopczyka. (onet)

Cenne włosy Hindusów

Opłacalny rytuał

Nie tylko tekstylia, przyprawy i herbata są poważnymi towarami eksportowymi Indii: według danych indyjskiego ministra handlu Indie eksportują rocznie do dziesięciu krajów ludzkie włosy o wartości 33 milionów dolarów.

Dziesiątki milionów Hindusów, którzy co roku poddają się rytualnym religijnym postrzyżynom, napędzają swoisty przemysł: ich włosy kupują między innymi Chiny, Hong Kong i Stany Zjednoczone.

Do grona największych kupców indyjskich włosów oraz produktów z nich wykonanych należy obok nich także Tunezja.

Według ministra Rajiv Pratap Rudy, Indie nadal ślą do Japonii, Korei Południowej, Hong Kongu i USA delegacje w celu uzyskania większej liczby zamówień. Hindusi wierzą, że goląc głowę podczas rytualnej ceremonii w świątyniach zapewniają sobie szczęście i pomyślność. (onet)

Bezdomny dziedzic

Odziedziczył ładny majątek

Całe południowe Niemcy poszukują miejscowego kłozarda, który odziedziczył po dalekiej ciotce całkiem ładny majątek, tylko jeszcze o tym nie wie.

Mężczyzna opisywany w prasie jako 60-letni Wolfgang F., odziedziczył spadek wart blisko 250 tys. euro. Ale prawnicy zarządzający majątkiem zmarłej dalekiej ciotki do tej pory nie odnaleźli dziedzica, mimo

że przeszukali już wszystkie zwykłe miejsca jego pobytu, takie jak przytułek dla bezdomnych na dworcu kolejowym i rozliczne miejscowe bary. Prywatni detektywi zdołali tylko ustalić, że poszukiwany pół roku temu leczył się u monachijskiego lekarza dla bezdomnych. Od tego czasu ślady się urywają. Prawnicy zamieścili ostatnio ogłoszenie w lokalnej prasie. (onet)

Nawiedzone krokodyle

Zemsta duchów

Od początku roku już co najmniej dziesięć osób poniosło w mozambickiej prowincji Tete śmierć w paszczach krokodyli, które miejscowi mieszkańcy nazywają „nawiedzonymi”, donosi lokalny dziennik „Zambeze”.

W ciągu ostatnich lat liczba tragicznych wypadków znacznie wzrosła. Zdaniem zarządcy dystryktu

Mutarara w środkowym Mozambiku, Damiao Trinty, tutejsi wieśniacy wierzą, iż to złe duchy nasylają drapieżniki, by atakowały ich ofiary. By wyeliminować śmiertelne gady, zarządca powołał ekipę fachowych strzelców, ale ci „odmówili wykonania swej misji z obawy przed zemstą duchów”.

(onet)



Uśmiechnij się

Rozmawiają dwaj Sycylijczycy:

— Czy senior Lucetti był bardzo zdziwiony, gdy poprosiłeś o rękę jego córki?

— Jeszcze jak! Tak się zdziwił, że aż rewolwer wypadł mu z dłoni...

Samobójstwa mogło nie być

Nieszczęsne sznurki

Nie wyjąwszy z kurtki sznurków funkcjonariusze policji w Taurogach stworzyli możliwość zatrzymanemu popełnienia samobójstwa. Oprócz tego, kontrolerzy sejmowi podejrzewają, że sznurki też nie wyjęto ze sportowych butów aresztowanego.

Kontroler sejmowy Romas Valentukevičius rozpatrzył skargę mieszkanki Taurogów w sprawie okoliczności samobójstwa, które popełnił jej syn w komisariacie policji rejonu taurożańskiego. Z powodu tego faktu 19 grudnia 2002 r. w komisariacie przeprowadzono służbowe sprawdzenie, we wnioskach którego powiedziane jest, że st. policjant wydziału dyżurów A. Macas prawnie i sprawiedliwie ustalił, iż zatrzymany był nietrzeźwy.

Jednakże z powodu niedbalstwa nie wyjął z kurtki sznurków, stwarzając tym samym aresztowanemu warunki do popełnienia samobójstwa. Ustalono, że inspektor tego samego wydziału G. Švalkūnas, mając podwalny prawne, zadecydował o osadzeniu zatrzymanego R. G. w areszcie, aby ten wytrzeźwiał. Funkcjonariusz jednak niedostatecznie kontrolował działania swego podwładnego Macasa. Ten ostatni otrzymał surową nagane, jego kierownik – uwagę.

Jednak zdaniem kontrolera sejmowego,

we wnioskach sprawdzenia służbowego nie oceniono budzącego zastrzeżenia wpisu w protokole o wzięciu rzeczy do tymczasowego przechowania. Wizualnie widać, że wpis „Trampki z” jest zrobiony innym charakterem pisma. Pozwala to wnioskować, że wpis ten zrobiono później, a buty sportowe ze sznurkami nie były zabrane od zatrzymanego. Oprócz tego, samo obuwie musiało być pozostawione aresztowanemu, a sznurki – wyciągnięte. Znaczącym jest, że Macas określił stopień zamroczenia alkoholowego R. G. według swego widzimisie, ponieważ ten nie potrafił dmuchnąć w alkotest. Kontrolerzy sejmowi są zdania, że w takim przypadku osoba powinna być odwieziona do placówki leczniczej w celu ustalenia dokładnego stopnia zamroczenia, tym bardziej, iż w razie niemożliwości dmuchania w alkotest podejrzewany jest ciężki stopień zamroczenia. Takiego osobnika powinni byli obejrzeć lekarze i udzielić mu pierwszej pomocy medycznej.

Kontrolerzy sejmowi zebrany materiał przekazali ministrowi spraw wewnętrznych, proponując sprawdzenie wniosków przedstawionych przez komisariat policji rejonu taurożańskiego.

Dwa trupy w jednej historii

Tragedia w Janiszkach

W Janiszkach znaleziono zwłoki uczennicy, a w rejonie janiskim – wisielca, prawdopodobnie zabójcy dziewczyny.

Według danych wstępnych, młody człowiek mógł zgwałcić ofiarę i zabić w celu ukrycia tego przestępstwa. Później sprawca przypuszczalnie sam się powiesił.

Ciało Neringi R. (1984 r. ur.) znaleziono w poniedziałek rano w pomieszczeniu warsztatów samochodów, należących do prywatnego przedsiębiorstwa V. Lebedia, znajdującego się przy ul. Draugystės w Janiszkach. Zwłoki leżały w studni kanalizacyjnej o głębokości 3 m. Na nie były zrzucone ubrania. Ofiarę wydobyto przy pomocy strażaków. Na głowie i ciele dziewczyny znaleziono ślady pobicia, na szyi miała zarzucony sznur.

Zaginięcie córki rodzice zauważyli w sobotę w nocy. Zdaniem przyjaciół Neringi, w piątek wieczorem rozmawiała ona z pracującym w warsztatach samochodowych Juliuszem K. Potem już nikt nie widział ani dziewczyny, ani młodego mężczyzny.

W niedzielę wieczorem ciało Juliusa policja znalazła w lesie w pobliżu wsi Satkūnai. 24-letni pomocnik majstra wisiał na gałęzi drzewa, w pętli wykonanej z kabla elektrycznego. W jego kieszeni znaleziono klucze od warsztatów. Prokuratura wszczęła sprawę karną.

Nie trzeba było wielkiego podstęp

Niby funkcjonariusz

Aferzysta, który podał się za policjanta, oszukał operatorkę stacji paliwowej w rejonie janowskim.

Na stację paliwową we wsi Gudžioniai zatelefonował mężczyzna, który przedstawił się jako funkcjonariusz policji. Oświadczył on, że bada kradzież z magazynu operatorów łączności komórkowej. Oszust powiedział, że z magazynu

skradziono karty „Labas”, „Ekstra” i „Pildyk” i policja potrzebuje danych o kartach sprzedawanych na tej stacji paliwowej. Operatorka poddyktowała rozmówcy numery serii i kody ochronne tych kart.

Nie od razu kobieta zrozumiała, że została oszukana i zwróciła się do policji. Tymczasem stacja paliwowa poniosła straty na 719 litów.

Wypadki na budowie

Zostali żywi

W poniedziałek do wileńskiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego przywieziono dwóch robotników, którzy ucierpieli w wypadkach na budowie.

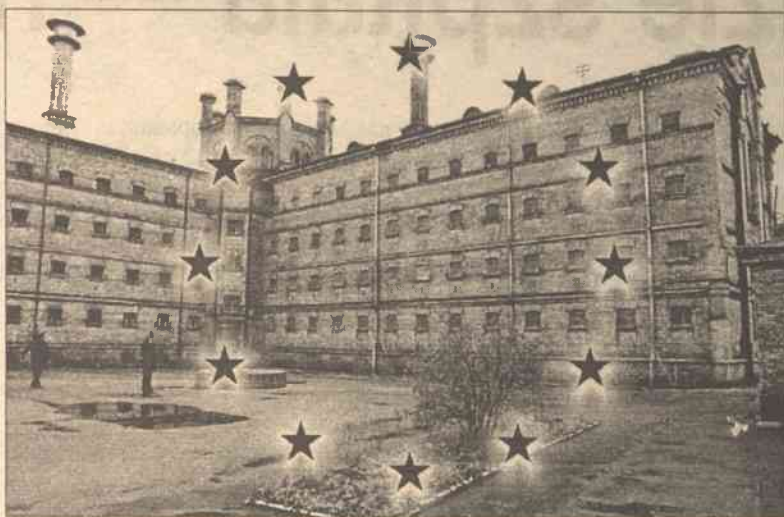
O godz. 14.48 z obiektu budowlanego, znajdującego się na skrzyżowaniu ulic Kalvarijų i Treinio, do szpitala przywieziono mieszkańca rejonu solecznickiego L. O. (1978 r.

ur.) z wstrząsem mózgu. Mężczyzna, który przebywał w stanie zapaści, spadł z wysokości 5 metrów.

O godz. 13.52 z budowy przy ul. Žirmūnų przywieziono mieszkańca rejonu wileńskiego Z. V. (1960 r. ur.) z wylewem krwi do mózgu. Robotnik spadł z drugiego piętra. Obu poszkodowanych umieszczono na oddziale reanimacji.

Liczy się każdy głos – nawet przestępcy

Agitacja w zakładach karnych



Lukiszki śnią o Europie...

Fotomontaż Lucja Stankevičiūtė

Litewskie zakłady karne na swój sposób szykują się do referendum w sprawie wstąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej. W końcu ubiegłego tygodnia w więzieniu w Prawieniskach odbyły się zawody w małej piłce nożnej, w których przeciwko skazanym grała drużyna „Eurooptymistów” z Wilna.

Wspomniana drużyna, w której skład wchodzi absolwenci Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego im. Gediminas oraz Uniwersytetu Wileńskiego: inżynierowie, ekonomiści, prawnicy, medycy, została uformowana jeszcze podczas ich studiów. W ub. roku drużyna zajęła trzecie miejsce w turnieju plażowej piłki nożnej, ale w zakładzie karnym piłkarze przegrali więźniom 7:5. „Eurooptymiści” po porażce oświadczy-

li, że w maju czy czerwcu planują przyjechać do zakładu karnego po rewanż.

Goście ze stolicy swym przeciwnikom podarowali sportowe koszulki, czapki, znaczki, nalepki z symboliką UE, wodę mineralną i owoce. Po zawodach wszyscy zebrawali się w sali, gdzie skazani mogli otrzymać odpowiedzi na najbardziej aktualne obecnie pytania, dotyczące wcielenia od maja w życie nowego Kodeksu Wykonywania Kar. Na te pytania odpowiadali przedstawiciele Departamentu Więziennictwa i Ośrodka Szkoleniowego. Prognozuje się, że 10-11 maja swoje głosy za wstąpieniem do UE odda około 6 000 więźniów i aresztowanych, czyli ci, którzy posiadają dowód osobisty lub przydzielony im kod osobisty.

Najlepiej okraść własnych rodziców

Pomysłowe dziatki

Coraz więcej kłopotów wileńskiej policji kryminalnej sprawiają nastolatki. Niedawno funkcjonariusze zetknęli się z przypadkiem, kiedy nieletni zainscenizowali rabunek, chcąc się wzbogacić.

14 kwietnia jeden ze stołecznych komisariatów policji otrzymał zawiadomienie, że uzbrojeni osobnicy, grożąc rozprawą, napadli na nieletnich w jednym z mieszkań i z sejfu zrabowali 5 000 litów. Na miejsce wypadku wysłano grupę operacyjną z psem służbowym. Wkrótce w lesie znaleziono ubrania, które w momencie „przestępstwa” mieli na sobie „napastnicy”. Kryminalistom ten

incydent wydał się podejrzanym i swoimi wątpliwościami podzielili się z rodzicami młodych ludzi. Ci wykazali zrozumienie i bardzo prędko się wyjaśniło, jak było naprawdę. Okazało się, że nieletni pożyczili u znajomego samochód, którym spowodowali wypadek drogowy. Musieli zapłacić, więc postanowili zainscenizować rabunek, przywłaszczając pieniądze rodziców. Zanim policja wykryła aferę, zdążyli wydać 800 litów, resztę funkcjonariusze zwrócili rodzicom. Sprawa o kłamliwe zawiadomienie nie będzie wszczęta, ponieważ o wypadku poinformowali sami rodzice.

Warte pióra Agathy Christie

Pozorna tajemniczość

Wczoraj w wileńskim Głównym Komisariacie Policji odbyła się konferencja prasowa, na której między innymi mowa była o najbardziej niezwykłych przestępstwach kryminalnych zanotowanych w stolicy.

Jak stwierdził szef wileńskiej policji kryminalnej Antoni Mikulski, śledztwo w sprawie jednego z zabójstw dokonanych w stolicy w roku bieżącym wyglądało na warte pióra Agathy Christie. Jednak po tym jak podejrzany o zabójstwo Kristiny Dimkowej zaczął składać zeznania, okazało się, że przestępstwo było jak najbardziej prymitywne i tajemniczości mu nadawały tylko przypadkowe zbieżności.

Mieszkanka Kłajpedy Dimkova do Wilna przyjechała mniej więcej

przed pół rokiem. Tu pracowała w spółce turystycznej, a mieszkanie wynajmowała w Nowej Wilejce. O morderstwie dziewczyny policję zawiadomił jej przyjaciel, który przyjechał z Kłajpedy. Dimkova znaleziono w kuchni uduszoną, na jej twarzy widniały ślady pobicia. Oznak włamania do mieszkania nie znaleziono. Śledztwo, zdaniem Mikulskiego, zajęło wiele czasu: na początku wyglądało, że im dalej, tym więcej powstaje niejasności. Np. ciało znaleziono we wtorek, a przedtem, w piątek dziewczyna ubezpieczyła życie na dużą sumę. Było też wiele innych podejrzeń. Tylko po skrupulatnej analizie miejsca przestępstwa ustalono, że było to „zwykle” zabójstwo w celu rabunku.

Kryminały

Ucierpieli muzycanci

W poniedziałek około godz. 10 na skrzyżowaniu ulic Sporto i Stoties w Mariampolu doszło do zderzenia autobusu, wiozącego podróżujących muzykantów, z samochodem osobowym, prowadzonym przez Litwina. W wypadku lekkich obrażeń doznali kierowca auta i 6 pasażerów autobusu, w tym Szwedzi, Holendrzy i Węgier. Poszkodowanych z autokaru musieli wydobywać strażacy. Według danych wstępnych, do kraksy doszło z winy kierowcy samochodu osobowego, który wyjechał z bocznej drogi i nie przepuścił autobusu, jadącego drogą główną.

Pogoda... dla złodziei

W poniedziałek w nocy na wileńskiej Starówce pobito i obrabowano 40-letniego Szwajcara B. W. Poszkodowany zeznał, że około godz. 1 na skrzyżowaniu ulic šv. Jono i Pilies nieznanemu młodym mężczyzną obalił go na ziemię i skopał. Napastnik zerwał mu z szyi złoty łańcuszek, ważący 45 g, odebrał zegarek „Braitlin” oraz telefon komórkowy „Nokia”. Obcokrajowca ze złamaniem kości udowej odwieziono do szpitala. Straty – 21 284 Lt.

Również w poniedziałek w nocy na 25 km szosy Wilno-Wilkomierz został okradziony 30-letni obywatel Austrii J. Sch. Mężczyzna nocował w swym samochodzie Audi 80, a gdy się rano obudził, zauważył, że złamano zamek w drzwiczkach i skradziono jego rzeczy: torbę, 120 euro, aparat fotograficzny, śpiwór, skórzaną kurtkę i dwie kasyty wideo. Straty – 2 957 Lt. Jeszcze jednego obywatela Austrii – 66-letniego T. N. okradziono w niedzielę na Wileńskim Lotnisku. Skradziono mu z kieszeni paszport dyplomatyczny i bilet na samolot. W niedzielę późnym wieczorem w barze „Raudona” przy ul. Sodų od złodziei ucierpiał Norweg J. S. 44-letniemu mężczyźnie skradziono telefon komórkowy, aparat fotograficzny, kamerę wideo, 600 litów, 23 USD, 30 euro oraz prawo jazdy. Straty – 10 226 Lt.

Za dużo kamieni

Na granicy litewsko-łotewskiej celnicy zatrzymali przesyłkę kamieni półszlachetnych, którą próbowano wwieźć bez deklarowania. Tym razem było to 9,3 kg kryształu. Wiozący go obywatel Litwy M. C. o kamieniach poinformował słownie. Według ustalonego porządku, pasażerom zabrania się wwozić na Litwę lub wywozić z niej naturalne lub sztucznie wyhodowane perły, diamenty, szlachetne lub półszlachetne kamienie, metale kolorowe itp. Pozwala się wwozić lub wywozić tylko 25-gramowy kamyk, np. wisiorek. Większe ilości mają prawo wwozić osoby prawne. Kryształ został zatrzymany i przekazany służbie kryminalnej.

Stronę na podstawie ELTA i BNS przygotowała Irena Litwin

Minister zdrowia tylko wysłuchał skarg mieszkańców Wileńszczyzny

„Nie będzie szpitala — nie będzie Unii!”

(Dokończenie ze str. 1)

Jak mówią, przyzwyczaili się do tego szpitala, odpowiada ich potrzebom — powiedział na początku poseł na Sejm.

Leki, profilaktyka i wynagrodzenia...

— W ciągu kilkunastu lat niepodległości dziedzina ochrony zdrowia była zaniedbana — mówił minister Olekas. — Mam nadzieję, że rozwiążemy stopniowo wszystkie problemy w systemie ochrony zdrowia, tym bardziej, że wkrótce będziemy mieli solidne wsparcie UE. W latach 2005-2006 spodziewamy się pomocy z funduszy sojuszu. Na pewno wszyscy odczują pozytywne zmiany — z nutą optymizmu kontynuował minister.

Minister kolejno wymieniał dziedziny priorytetowe, które zamierza zreformować. Przede wszystkim — mówił o profilaktyce: „Należy zacząć już od dzieci, od szkoły. Część pieniędzy skierowaliśmy do utworzonych funduszy zdrowia w samorządach, by później te środki zostały przeznaczone na ochronę zdrowia uczniów”.

Restrukturyzacja placówek medycznych, jak powiedział Olekas, wiąże się z przeniesieniem niektórych szpitali do innych pomieszczeń, gdyż finansować cały obecny system szpitali, który ciągle się rozrasta, jest niemożliwie.

— Obecnie mamy w stolicy 24 szpitale. Każdy z nich wymaga dziesięciomilionowych inwestycji. Oświadczyłem wobec tego, że mamy zamiar przez jakiś czas zachować istniejące w rejonie ambulatoria, być może szpitale w okolicach Wilna. Takie oświadczenie oburzyło wielu. Posypały się krytyczne artykuły w prasie. Niedługo, gdy pracowałem w szpitalu Czerwonego Krzyża, wszyscy marzyliśmy, by się przenieść do budowanego wówczas szpitala w Santoryszkach. Potem wiązaliśmy nadzieje z wybudowaniem Szpitala Pogotowia Ratunkowego w Łazdynai. Dziś nowe oddziały w tym bloku czekają na pacjentów i personel medyczny. W najbliższym czasie mamy zamiar przenieść szpital św. Jakuba do Łazdynai. Następnie tam ulokowany zostanie Szpital Misjonarzy. Potem będziemy mówili o Wileńskim Centralnym Szpitalu Uniwersyteckim. To są szpitale nieduże, mają tylko po kilka oddziałów — argumentował swoją decyzję minister.

Wspomniał również o lekach, na 200 z których zmniejszono ceny. Co prawda, reforma na razie dotyczyła wyłącznie leków refundowanych.

— Pieniądze z tego również mamy zamiar przeznaczyć na to, by ludzie mogli nabyć jak najwięcej potrzebnych leków — przekonywał zebranych inicjator reformy. Nie pominęto także kwestii wynagrodzeń dla medyków.

„Reformy potrzebne, ale nie kosztem szpitali”

Jeśli wszyscy obecni byli zgodni co do tego, że należy zmniejszać ceny na leki, zwiększać wynagrodzenia dla medyków, bardziej dbać o profi-

laktę, to jeżeli chodzi o restrukturyzację przybyli wyraźnie opowiedzieli się przeciwko takiemu rozwiązaniu problemów. Mimo gorliwych przekonowań Olekasa obecni nadal byli utwierdzeni w przekonaniu, że szpital powiatowy jest niezbędny dla jego pacjentów.

Trudno tu nawet mówić o dwóch obozach wśród uczestników dyskusji. Po jednej bowiem stronie barykady znalazł się minister, po drugiej zaś — gorliwie broniący placówki wszyscy obecni.

Minister energicznie wykladał swoje racje: „Na Litwie zmniejszyła się liczba porodów. W 1991 wynosiła ona 51 tys., w roku ub. jedynie 30 tys. Nie mamy więc żadnej podstawy, by utrzymywać wszystkie istniejące oddziały położnicze, nawet jeśli są tam stworzone wspaniałe warunki”.

Restrukturyzacja, jak oświadczył Olekas, nie obejmie wszystkich 24 szpitali. Trwają dyskusje, które z nich są najbardziej potrzebne. Po 10-15 latach ma zostać w Wilnie 5-6 szpitali, nie więcej. Ale wszystkie będą zmodernizowane, wyposażone w nowoczesny sprzęt.

— Naprawdę nie rozumiem, gdy pacjent musi jechać 20 km do szpitala. Np. z Niemenczyna jedzie do Centrum i mija 6 szpitali na Antokolu. Czy konieczne jest więc minąć tyle szpitali po drodze, by dotrzeć właśnie do tego, do którego byliśmy przyzwyczajeni. Czy to ma sens? Uważam, że są racjonalne wyjścia. Należy dyskutować — zachęcał minister.

To jest zbrodnia, panie ministrze

Obecni na sali energicznie się włączyli do dyskusji.

Personel szpitala przekonywał, że zainwestowanie jeszcze kilku milionów bardziej by się opłaciło niż zamknięcie tego szpitala i inwestowanie w nowe czy być może już istniejące.

— Wydaje mi się, że pan minister już bardzo dawno odwiedzał nasz szpital — zaczęła dr Siwicka. — Pan pewnie nie widział, jakie mamy wspaniałe wyremontowane pomieszczenia, nowoczesną aparaturę. Ponadto zwiększa się liczba pacjentów w naszym szpitalu. Jest to jedyny szpital największego rejonu na Litwie, rej. wileńskiego, który zamieszkuje 90 tys. Wszyscy mają tu dogodny dojazd i zapewnioną wszechstronną pomoc. Mamy 12 oddziałów.

Jak powiedziała dr Siwicka, stan zdrowotny mieszkańców rejonu jest obecnie okropny. Jeśli przed pięcioma latami w 50 proc. należało udzielać pomocy doraźnej, w tym — w 100 proc.

— Zewsząd pacjenci z rejonu są „wyrzucani!” — nie kryła irytacji dr Siwicka. — Nigdzie nikomu nie są potrzebni, kieruje się ich według miejsca zamieszkania, nawet pacjentów z zawałami nie przyjmuje się. Co miesiąc na naszym oddziale leczy się ok. 190 pacjentów, ok. 50 z nich jest ponadkrotowych, za których się nie płaci nawet za pomoc niezbędną. Mimo wszystko pracujemy i nikomu nie odmawiamy, nikt bowiem oprócz

nas nimi się nie zaopiekuje.

Szpital ma także, jak podała pani Siwicka, najwyższe wskaźniki pracy w powiecie wileńskim. Jeśli chodzi o język. W rej. wileńskim mieszka 60 proc. Polaków. Wielu nie zna jęz. państwowego. — Wszyscy garną się tu, gdzie ich rozumie personel, może przemówić do nich w języku ojczystym. Co my wszyscy zrobimy? Umrzemy. Pozostaje tylko droga na cmentarz — kontynuowała. — Nie rozumiem, jeżeli najlepsze szpitale się zamyka, to co pozostaje? To jest po prostu zbrodnia, panie ministrze. W nasz szpital zupełnie niewiele już zostało zainwestować. Pomóżcie nam trochę, my zaś z kolei obiecujemy, że mądrze wykorzystamy te pieniądze. My mamy takie warunki, że nie mamy się czego wstydzić przed naszymi pacjentami.

Jak podała Miloševićienė, przewodnicząca Stowarzyszenia Sióstr Miłosierdzia, również pracowniczka Centralnego Szpitala Uniwersyteckiego, w ciągu ostatnich 5 lat rząd zainwestował w ten szpital 20 mln Lt. Są wstawione plastikowe okna, w salach jest zawsze ciepło. Szpital wykorzystuje na ogrzewanie pomieszczeń najmniej pieniędzy w porównaniu z innymi szpitalami. — Mamy najnowocześniejszą na Litwie salę sterylizacyjną. Gdyby jeszcze zainwestowano w nasz szpital 9-10 mln w ciągu 5-6 lat, nasza placówka odpowiadałaby na pewno wszelkim standardom europejskim. W tym roku był zatwierdzony projekt inwestycyjny, mieliśmy otrzymać 1,5 mln Lt. Gdzie są te pieniądze, nie wiadomo... Wszelkie plany przekreśliło oświadczenie: „Szpital ma być zamknięty”. Prosimy Pana, proszę uwzględnić również nasze prośby.

„Ludzie nie są marionetkami”

Po kolei głos zabierali mieszkańcy Niemenczyna.

— Nie chcemy, by zamknięto ten szpital, ponieważ zginiemy gdzieś pod płotem bez pomocy lekarskiej — mówili wszyscy zgodnie.

— Miałam możliwość porównania szpitala w Santoryszkach, gdzie przesiadywałam w kolejkach po 5-6 godz. i szpitala Czerwonego Krzyża, w którym nie byłam zmuszona do takiego długiego czekania. Jeżeli pan mówi, panie ministrze, że jest tyle szpitali, najpierw należy porównać poziom tych szpitali. Osobiście mam porównanie — przed pięcioma laty w jednym ze szpitali na Antokolu dokonano memu ojcu operacji, którą trzeba było faktycznie „przerabiać”. Powtórna operację wykonano w Szpitalu Czerwonego Krzyża. Jesteśmy bardzo zadowoleni z pracujących tam specjalistów. Mogę śmiało stwierdzić — pracują tam ludzie, całym sercem oddani swojej pracy. Moim zdaniem, to będzie straszne przestępstwo, jeśli od ludzi zabierze się ten szpital. Przecież człowiek zdrowie nie tylko dzięki lekarstwu, ale też dzięki ciepłu, dzięki temu, że np. może się domówić z lekarzem. Panie ministrze, proszę uwzględnić prośby ludzi, nie są śmieciami, nie można tak nimi pomiatać i manipulować jak marionet-



„Liczba łóżek stacjonarnych na 1000 osób w skali kraju — 243, w rejonie wynosi zaledwie 140. Okazanie pierwszej pomocy w kraju na 10 tys. mieszkańców — 243 osób, w rej. — 187 — operowała liczbami ordynator oddziału interny Wileńskiego Centralnego Szpitala Uniwersyteckiego dr Bronisława Siwicka w rozmowie z ministrem zdrowia. — Rejon jest naprawdę pokrzywdzony.”
Fot. Marian Paluszkiwicz

kami. Zamkniecie szpital i zrobicie tam kasyno lub hotel... — nie owijała w bawełnę mieszkanka Niemenczyna.

Władze rejonu wstawiły się za mieszkańcami

Zdecydowane stanowisko zajęły również władze rejonu, podobnie jak pozostali mieszkańcy apelowali do władz o pozostawienie szpitala dla pacjentów z Wileńszczyzny.

— Mam jedyne przekonanie — proszę uwzględnić prośby naszych mieszkańców i zostawić w spokoju Szpital Czerwonego Krzyża. Do samorządu ludzie dzwonią, pragną się dowiedzieć, gdzie można złożyć podpis w znak protestu przeciw zamknięciu szpitala. Prawie co dzień słyszę od ludzi, że niezmiernie ciężko mieszkańcom naszego rejonu trafić do innych szpitali, najłatwiej — do Czerwonego Krzyża.

Przedstawiciel samorządu odpowiedział także na sugestie mieszkańców co do zamknięcia szpitali rejonowych.

— Na zarzuty w adres samorządu o zamknięciu szpitali w rejonie chcę powiedzieć, że dla nas to był też niezwykle ciężki krok — zamknięcie szpitali w Mejszagole, Podbrzeziu i zmniejszenie liczby łóżek w szpitalu niemenczyńskim. Szpitale nie potrafiły się utrzymać, dlatego byliśmy zmuszeni je zamknąć.

Mer Niemenczyna Mieczysław Borusewicz podzielił się z zebranymi osobistym doświadczeniem — jego krewnej odmawiano przyjęcia do różnych szpitali. Po takich podróżach zmarła po operacji w reanimacji.

— Nie wierzę, że w placówkach, do których będziemy należeli otrzymamy pomoc w czas, szczególnie jeśli chodzi o ludzi ze wsi. Apeluję, by szpital został. Proszę Pana ministra o pozostawienie Szpitala Czerwonego Krzyża i pomoc dla szpitala w Niemenczynie. Wszyscy moglibyśmy do tego przyczynić — nawoływał gospodarz Niemenczyna.

Minister pozostaje nieugięty

— Usłyszeliśmy wiele krytycznych wypowiedzi — odpowiadał na

zarzuty obecnych minister. — Niektóre te fakty być może są przejawskrawione. To wszystko co mówiła dr Siwicka o okropnym stanie zdrowotnym — od tego, że zostawimy szpital pomoc ta nie stanie się bardziej dostępna. Minister obiecał też, że kwestia szpitala będzie nadal rozważana.

— Uważam, że najpierw należy budować, tylko potem burzyć. Kiedy mówię o ulepszeniu warunków, nie znaczy, że nastąpi to wtedy gdy coś zamkniemy. Teraz np. szpital pogotowia, w którym są lepsze sale niż w odremontowanym szpitalu Czerwonego Krzyża i nawet lepsze niż w prywatnej Klinice Chirurgii Serca. Oddziały w Łazdynai czekają na pacjentów. Jeśli chodzi o język, uważam, że tam również nie powinno być bariery językowej, wielu tam dobrze mówi po polsku i rosyjsku — nie dawał za wygraną minister.

— Nie traćmy teraz sił na organizowanie akcji zbierania podpisów, tylko próbujmy rozwiązać problem. Myślę, że dzięki prowadzonej przez nas polityce ludzie w przyszłości będą mogli powiedzieć, że mają dostępną pomoc medyczną, że są zadowoleni z personelu medycznego, mają szpital jak można bliżej swego miejsca zamieszkania.

Pragniemy, by lekarze mieli normalne pobory. Zachęcam do wytrwałej, wspólnej pracy, byśmy wszyscy odczuli jej pozytywne wyniki, mieli lepsze warunki niż przedtem. Życzę wszystkim zdrowia, optymizmu — powiedział na zakończenie Olekas.

Poseł na Sejm Jan Mincewicz zapowiedział również do ministra, by rozważył opinię mieszkańców i dodał, że nie życzy ministrowi, by zapisał się do historii jako człowiek, który zamknął tak lubiany przez pacjentów szpital.

...i liścik z sali...

Jedna z obecnych na sali osób przekazała dla ministra liścik, w którym czarnym na białym było wypisane: „Nie będzie szpitala — nie będzie Unii Europejskiej”. Wkrótce referendum, wielu z mieszkańców rejonu już wypowiedziało swoje zdanie...

Edyta Szalkowska



**– Hej! Mam do was pytanie. Czy widzieliście UFO?
A może ktoś z Was jeszcze nie wie, co to lub kto to UFO?
Nie, nie, nie wierzę w to, ale proponuję porozmawiać
dzisiaj właśnie o ufoludkach!**

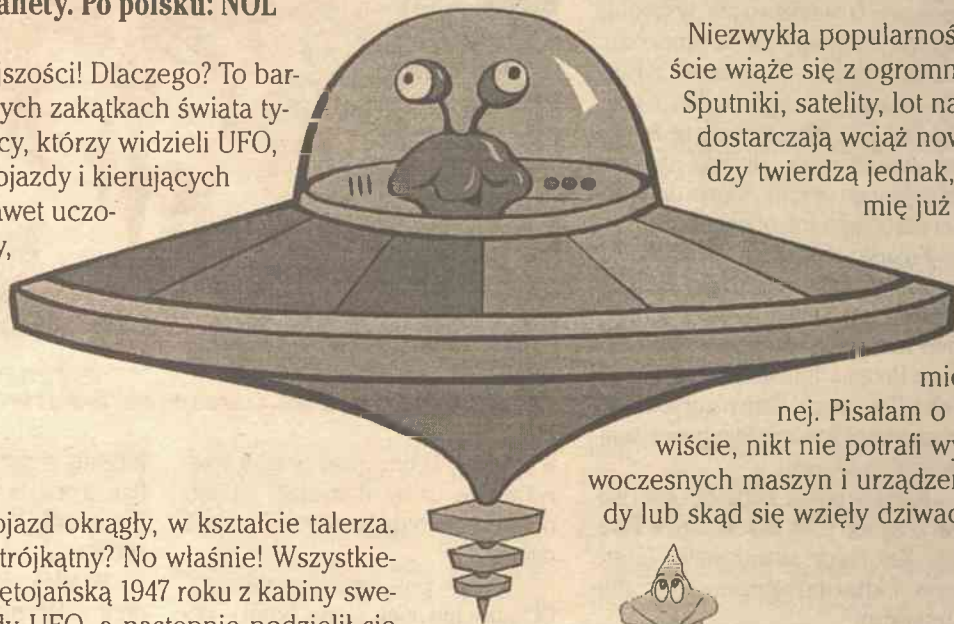
UFO – niezidentyfikowany obiekt latający (skrót od angielskiej nazwy: Unidentified Flying Object), uważany za pojazd z innej planety. Po polsku: NOL

Ten z Was, kto nie widział jeszcze UFO, jest w mniejszości! Dlaczego? To bardzo proste i oczywiste! Bo przez ostatnie 55 lat w różnych zakątkach świata tysiące ludzi widziało UFO na własne oczy! Ci szczęśliwcy, którzy widzieli UFO, z przejęciem opowiadali i opisywali latające okrągłe pojazdy i kierujących nimi przybyszów z Kosmosu. Niektórzy pokazywali nawet uczynym własnoręcznie zrobione zdjęcia UFO. Niestety, w wielu przypadkach okazały się one sfałszowane. Cóż, od niepamiętnych czasów ludzie spoglądają w niebo z nadzieją na spotkanie z mieszkańcami innych planet...

DLACZEGO TALERZE?



Jeżeli ktoś widział UFO, to obowiązkowo był to pojazd okrągły, w kształcie talerza. Dlaczego nie podłużny, kwadratowy, prostokątny lub trójkątny? No właśnie! Wszystkiemu winien pewien amerykański pilot, który w noc świętojańską 1947 roku z kabiny swego samolotu dostrzegł nad górami tajemnicze pojazdy UFO, a następnie podzielił się wrażeniami: „Leciały jak podskakujące na wodzie talerze”. Właśnie od tej pory pojazdy ufoludków nieodłącznie kojarzą się z talerzami.



OD KIEDY ISTNIEJE UFO?

Niezwykła popularność UFO w naszych czasach oczywiście wiąże się z ogromnym rozwojem wiedzy o Kosmosie. Sputniki, satelity, lot na Księżyc, statki i sondy kosmiczne dostarczają wciąż nowych wiadomości. Niektórzy ufology twierdzą jednak, że pierwsi kosmici odwiedzili Ziemię już dziesiątki tysięcy lat temu. Skąd te przypuszczenia? Otóż mają o tym świadczyć niezwykle budowle, np. słynne egipskie piramidy, bądź tajemnicze figury, jak kamienne posągi na Wyspie Wielkanocnej. Pisałam o nich na naszej stroniczce. I rzeczywiście, nikt nie potrafi wytłumaczyć, w jaki sposób, bez nowoczesnych maszyn i urządzeń można było ustawić takie piramidy lub skąd się wzięły dziwaczne, olbrzymie posągi z kamienia.

Otóż mają o tym świadczyć niezwykle budowle, np. słynne egipskie piramidy, bądź tajemnicze figury, jak kamienne posągi na Wyspie Wielkanocnej. Pisałam o nich na naszej stroniczce. I rzeczywiście, nikt nie potrafi wytłumaczyć, w jaki sposób, bez nowoczesnych maszyn i urządzeń można było ustawić takie piramidy lub skąd się wzięły dziwaczne, olbrzymie posągi z kamienia.



WIADOMOŚCI DO GWIAZD

Nie czekamy z założonymi rękami, aż przylecą ufoludki i wyciągną do nas rękę przyjaźni lub wykopią wojenny topór. Przeciwnie! My, Ziemiańcy, chcemy, aby mieszkańcy innych planet dowiedzieli się czegoś pochlebnego o nas, zanim zdecydują się złożyć nam „oficjalną” wizytę. W 1974 roku za pomocą największego na Ziemi radioteleskopu w Arecibo (Puerto Rico) wysłano do gwiazd wiadomości o życiu na naszej planecie, wyglądzie człowieka i miejscu Ziemi w Kosmosie. Cóż, żadna „oficjalna” odpowiedź jeszcze do nas nie dotarła, ale nie tracimy nadziei i nadal na nią czekamy.

POCZTA "POCOPOTKA"

SPOTKANIE Z ufoludkami

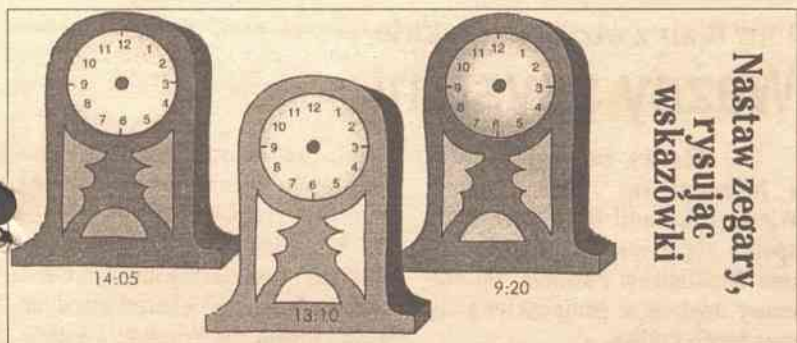
Spotkałam pięknego ufoludka o imieniu Jojo. Jojo zaprowadził mnie do swego miasteczka. Tam zobaczyłam wielu kosmitów. Byli bardzo uprzejmi, pokazali mi swój statek kosmiczny. Oni są bardzo mili. Wieczorem odbył się bal. Przywitano mnie bardzo uprzejmie. Później wszyscy ciekawie się bawili. Wszystkim było wesoło. Drugiego dnia odleciałam z owej cudownej planety i wróciłam do domu na Ziemię.

Aneta Jurcewicz, kl. 4a, Szkoła Średnia im. bł. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze



Bardzo chciałam polecieć do Kosmosu. To było moje wielkie marzenie. Wieczorem poszłam spać i śnił mi się, że jestem z Grażyną w Kosmosie razem z ufoludkami. Ufoludki były różnych kolorów: czerwone, żółte, zielone, czarne i szare. Miały antenki na głowach i uśmiechnięte twarzyczki.

Wiesta Baranowska, kl. 4a, Szkoła Średnia im. bł. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze



JAK ROZPOZNAĆ?

Nie mam wątpliwości, że każdy z Was, gdyby spotkał kiedyś ufoludka, na pewno bez trudu i zastanowienia go rozpoznał.

Jedziemy od góry:

- Oczywiście – antenki;
- Oczywiście – duża głowa (w helmie z rurką);
- Oczywiście – zielona skóra;
- Oczywiście – na plecach aparat latający;
- Oczywiście – 6 palców (jeden świecący);
- Oczywiście – metaliczny kombinezon;
- Oczywiście – płetwiaste stopy.

To by tyle było o podstawowych cechach wyglądu ufoludka.

SKĄD PRZYBYWAJĄ?

Skąd? No skąd? Jaką odległość pokonują, aby do nas dotrzeć? Otóż! UFO może przybywać do nas z... Ziemi! Z przyszłości naszej planety odległej o kilkaset lat. Nasi potomkowie odbywają więc podróż w czasie. Kto chce, niech wierzy, kto nie chce, niech nie wierzy! Domyśli niektórych uczonych sprowadzają się też do wniosków, że UFO nie przybywa do nas z Kosmosu, a pasażerowie latających talerzy nie pochodzą z innych planet. To tylko nasi potomkowie, a może przodkowie z innych wymiarów podróżują wehikułami czasu.

BLISKIE SPOTKANIA

Obserwując UFO nad miastem, taflą jeziora, szczytami gór, lasem, czy dachem stodoły, odbywa się spotkanie pierwszego stopnia. Z drugim stopniem ma się do czynienia w chwili, gdy wokół zauważonego przez Was pojazdu ujrzeliście krążących się zielonych „ludzików”, którzy jeszcze Was nie dostrzegli. Spotkanie trzeciego stopnia, to przymusowe zwiędzanie latającego talerza, połączone ze szczegółowym badaniem Waszej osoby. Nie bójcie się! Gdyby Was nawet pokrojono na plasterki, nie znajdziecie na swoim ciele najmniejszej blizny! Ale UWAŻA! Nie powtórzcie dziecinnych błędów swoich poprzedników. Najczęściej UFO udaje zwykły balon meteorologiczny, który bada pogodę wysoko nad Ziemią. Nocą mogą Was oszukać migające kolorowymi światłami samoloty, coraz liczniej krążące satelity i spadające „gwiazdy”, czyli meteory. A w dzień – potyskujące w słońcu ptasie brzuszka albo wyjątkowo złośliwe chmury, do złudzenia przypominające latające talerze.



Wasza Pucutka

Polska

"Dmuchać na zimne"

— Do tej pory w Polsce nie zarejestrowaliśmy żadnego przypadku nietypowego zapalenia płuc SARS, ale trzeba dmuchać na zimne — uważa premier Leszek Miller, który wczoraj odwiedził Wojewódzki Szpital Zakaźny w Warszawie.

Premierowi w wizycie na oddziałach: Obserwacyjno-Zakaźnym oraz Intensywnej Terapii towarzyszyli minister zdrowia Leszek Sikorski oraz Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Trybusz. "Przekonałem się, że jest odpowiedni sprzęt, wykwalifikowana kadra, można postawić diagnozę i przystąpić do właściwego leczenia, gdyby taki przypadek miał miejsce" — powiedział Miller dziennikarzom. Przypomniał, że rząd wczoraj wysłuchał informacji ministra zdrowia w sprawie zagrożeń związanych z epidemią SARS.

Postanowią w Londynie

Polska otrzymała wstępną pozytywną odpowiedź od Amerykanów o możliwości finansowania udziału naszych żołnierzy w siłach stabilizacyjnych w Iraku — poinformował wczoraj minister obrony Jerzy Szmajdziński

Wszystkie kwestie związane z organizacją sił stabilizacyjnych mają być tematem rozpoczynającej się dziś konferencji w Londynie. W skład polskiej delegacji kierowanej przez gen. Andrzeja Tyszkiewicza wejdą przedstawiciele Sztabu Generalnego, Dowództwa Wojsk Lądowych, MON i MSZ. "Dzisiaj jest więcej pytań niż odpowiedzi, jest sporo problemów, które muszą być przez uczestników koalicji rozwiązane" — powiedział minister.

Kłopoty ze środkami ISPA

Polska ma kłopoty z wykorzystaniem środków unijnego programu ISPA, przeznaczonych na ochronę środowiska. Łączna wysokość kwot wypłaconych z tego funduszu stanowiła zaledwie około 0,15 proc. przyznanej Polsce pomocy — wynika z przedstawionego wczoraj raportu Najwyższej Izby Kontroli.

Według Izby, przyczyną opóźnień są m.in. braki organizacyjne i kadrowe w jednostkach odpowiedzialnych za wdrożenie programu ISPA, wielomiesięczne negocjacje, przewlekłe przygotowywanie i weryfikowanie dokumentów.

Księża spotkali się w Kaliszu

Kilkunastu duchownych modliło się wczoraj w bazylice św. Józefa w Kaliszu w podzięce za cudowne oswobodzenie ich z obozu koncentracyjnego w Dachau.

W obliczu planowanej przez Niemców w 1945 r. zagłady obozu księża przysięgli wtedy św. Józefowi, że w przypadku ocalenia będą się spotykać każdego roku w Kaliszu — miejscu kultu tego świętego. W rocznicę tamtych wydarzeń do Kalisza przyjechali księża z całego kraju. Z sędziwymi duchownymi przybył przewodniczący Komitetu Księża Polskich Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych biskup Ignacy Jeż, który przypomniał, że mimo upływu czasu, księża dochowiają wierności złożonemu w 1945 r. przyrzeczeniu.

Amerykanie strzelali do tłumu w Faludży

Ogień za kamień

Centralne Dowództwo USA w Katarze poinformowało wczoraj, że żołnierze amerykańscy w irackiej Faludży otworzyli w nocy ogień do uzbrojonych Irakijczyków, którzy ostrzelali ich.

Rzeczniczka Centralnego Dowództwa w Katarze powiedziała Reuterowi, że żołnierze z 82. dywizji powietrznodesantowej natknęli się na grupę Irakijczyków uzbrojonych w kałasznikowy. "Irakijczycy ostrzelali ich. Żołnierze odpowiedzieli ogniem" — powiedziała rzeczniczka. Centralne Dowództwo nie dysponuje na razie informacjami na temat ofiar.

Wcześniejsze doniesienia z Faludży, miasta leżącego 50 km na zachód od Bagdadu, mówiły, że żołnierze amerykańscy strzelali do nieuzbrojonego tłumu, który protestował przeciwko ich obecności.

Katarska telewizja satelitarna Al-Dżazira informowała, że w Faludży zginęło co najmniej 10 osób, a 70 zostało rannych. Świadkowie cytowani przez Reutera mówili o 13 — 17 zabitych i 75 rannych. Ordynator jednego ze szpitali w tym mieście powiedział, że zginęło 13 osób.

Korespondent Reutera obserwował pogrzeb ofiar strzelaniny w Faludży. Żałobnicy skandowali: "Nasze dusze i krew poświęcimy wam, męczennikom".

Miejscowy duchowny sunnicki powiedział Reuterowi, że nieuzbrojeni demonstranci poszli do szkoły



"To była pokojowa demonstracja. Ci ludzie nie mieli żadnej broni" — powiedział miejscowy duchowny sunnicki

Fot. EPA-ELTA

w Faludży, zajętej przez wojska amerykańskie, żeby domagać się ich odejścia, a wtedy żołnierze otworzyli ogień.

"To była pokojowa demonstracja. Ci ludzie nie mieli żadnej broni — powiedział duchowny. — Tamci (żołnierze amerykańscy) otworzyli ogień, ponieważ nasi poszli demonstrować.

Prosimy Amerykanów, żeby opuścili Irak, a przede wszystkim chcemy, żeby odeszli z obszarów zamieszkałych".

W telefonicznej relacji korespondent Al-Dżaziry powiedział, że Amerykanie otworzyli ogień koło północy, gdy ktoś z tłumu rzucił w nich kamieniem. Dwuosobowy tłum ze-

brał się po wieczornej modlitwie w meczecie, by na wezwanie duchownych zaprotestować przeciwko obecności amerykańskich wojsk w Iraku.

Dziennikarz Al-Dżaziry powiedział, że nie zna dokładnej liczby rannych, którzy — według niego — zostali zabrani do pięciu szpitali w Faludży.

Bin Laden chciał zaatakować Rosję

Al-Kaida w Czeczenii

Osama bin Laden chciał zaatakować Rosję — twierdzi rosyjski dziennik "Izwestija" w wydaniu internetowym, w artykule o powiązaniach Al-Kaidy z separatystami z Czeczenii.

"Czas zaatakować Rosję" — list takiej treści znaleźli podobno amerykańscy śledczy w Bośni, w tamtejszej filii islamskiego Światowego Funduszu Dobroczynnego. Przebywający w areszcie szef funduszu Enaam Arnaut kategorycznie zaprzecza powiązaniom z bin Ladenem. "Izwestija", powołując się na amerykańskie FBI, twierdzi, że Światowy Fundusz Dobroczynny przekazał 300 tys. dolarów do Czeczenii.

O powiązaniach Al-Kaidy i separatystów czeczeńskich ma też świadczyć — według gazety — zatrzymanie w 1997 r. przez rosyjskie służby specjalnej w Dagestanie Ajmana al-Zawahiriego, zastępcy bin Laden. Pochodzący z Egiptu Al-Za-

wahiri, wpisany obecnie na listę najbardziej poszukiwanych przez FBI terrorystów, został wypuszczony po pół roku z aresztu, ponieważ Rosjanie nie zdołali go zidentyfikować. Innym świadectwem powiązań Al-Kaidy z Czeczenią ma być zdobycia w styczniu zeszłego roku przez dziennik "Newsday" w Kabulu kasetę magnetowidowa, na której jest sfilmowane spotkanie bin Laden z Chattabem, Jordańczykiem walczącym u boku czeczeńskich separatystów. Kasetę, zmontowaną jako reklamówka szkoleń Al-Kaidy, zawiera kadry z akcji na terytorium Czeczenii — piszą "Izwestija".

Według gazety, arabscy najemnicy i instruktorzy, choć nieliczni, są w tej chwili jedynymi zawodowcami w szeregach czeczeńskich separatystów. Spełniają też kluczową rolę: zapewniają finansowanie oraz przygotowanie bojowe i ideologiczne grup dywersyjnych — twierdzi rosyjski dziennik.

9 zgonów i 202 nowe przypadki SARS

Wirus nie ustępuje

Na ostrą niewydolność oddechową SARS zmarło w Chinach kolejne dziewięć osób, zanotowano też 202 nowe przypadki tego nietypowego zapalenia płuc — podało wczoraj tamtejsze ministerstwo zdrowia.

W stolicy Tajlandii, Bangkoku rozpoczął się tymczasem nadzwyczajny szczyt Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej oraz Chin i Hongkongu w sprawie SARS, które nazwano "pierwszą epidemią XXI wieku". Przed rozpoczę-

ciem obrad chiński premier zaproponował utworzenie azjatyckiego funduszu walki z SARS, z którego finansowane byłyby badania i prewencja. Podczas spotkania z szefem tajlandzkiego rządu Thaksinem Shinawatrą obiecał, że Chiny przeznaczą na ten fundusz 1,2 mln dolarów. Thaksin zapowiedział dołożenie 250 tys. dolarów. Na całym świecie na SARS zachorowało już ponad 5400 osób w przeszło 30 krajach, 330 chorých zmarło.

Tony Blair z wizytą w Moskwie

Ważny asystent

Do Moskwy przybył wczoraj z jednodniową wizytą premier Wielkiej Brytanii Tony Blair. Blair spotka się z rosyjskim prezydentem Władimirem Putinem. Do rozmowy dojdzie w podmoskiewskiej rezydencji Putina.

"Przywódcy Rosji i Wielkiej Brytanii omówią kwestię współpracy w Radzie Bezpieczeństwa ONZ na rzecz powojennej odbudowy Iraku, a także rolę ONZ w tej odbudowie" — powiedział w przededniu wizyty wiceszef administracji Putina Siergiej Prichodźko.

Jest to pierwsze spotkanie obu polityków od początku interwencji USA w Iraku. W. Brytania była w sprawie interwencji głównym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych, Rosja zaś, podobnie jak Francja i Niemcy, należała do przeciwników wojny. Dziennik "Niezawisimaja gazeta" ocenił wczoraj, że celem wizyty Blaira jest zadanie ostatecznego ciosu "europejskiej fron-

dzie", czyli trójce państw sprzeciwiających się amerykańsko-brytyjskiej polityce w Iraku.

"Dzisiejsza robocza wizyta brytyjskiego premiera Tony'ego Blaira w Moskwie może okazać się wyjątkowo ważną dla Władimira Putina. Naszemu prezydentowi proponuje się, by w sposób ostateczny określili swoje miejsce w globalnym układzie" — pisze dziennik.

Blair — zdaniem gazety — chciałby pozyskać Putina dla swojej polityki, z jednej strony zakładającej umocnienie jedności Europy, z drugiej jednak konsekwentnie odznaczającej się od dyskutowania nastrojów "antyamerykańskich".

"Rosja w tej kwestii jest w sposób oczywisty zaproszona do roli asystenta anglo-amerykańskiego duetu w procesie budowy nowego świata. Asystenta bardzo ważnego. Jeżeli Rosja zgodzi się nim zostać, to europejska fronda od razu się rozpadnie" — prognozuje dziennik.

Decyzja o budowie sił szybkiego reagowania

Unijny miniszcyt czterech

Przywódcy czterech państw Unii Europejskiej, które sprzeciwiały się akcji militarnej w Iraku, spotkali się wczoraj w Brukseli, by omówić kwestie unijnej polityki obronnej i zgodzili się co do potrzeby budowy unijnych sił szybkiego reagowania.

W brukselskim pałacu Egmont spotkali się prezydent Francji Jacques Chirac, kanclerz Niemiec Ger-

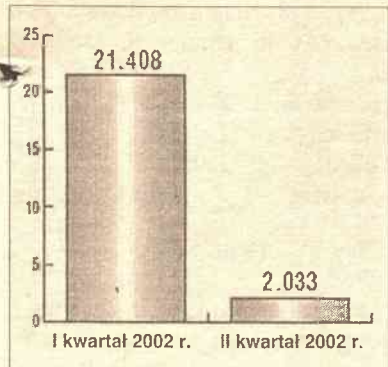
hard Schroeder, premierzy: Belgii — Guy Verhofstadt i Luksemburga — Jean-Claude Juncker. Zorganizowanie miniszcytu zostało przyjęte krytycznie przez innych członków Unii. Premier Wielkiej Brytanii Tony Blair powiedział w poniedziałek, że "ani Londyn, ani, jak się wyraził, reszta Unii, nie zaakceptuje niczego, co godzi w NATO".

„Lietuvos telekomas” masowo traci klientów

Rekordowo niskie zyski

Zysk największej krajowej spółki telekomunikacyjnej „Lietuvos telekomas” w pierwszym kwartale tego roku wyniósł 2,033 mln litów, czyli dziesięciokrotnie mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku (21,408 mln Lt).

Po ogłoszeniu przez spółkę tych informacji na narodowej giełdzie



W pierwszym kwartale tego roku czysty zysk „Lietuvos telekomas” wyniósł 2,033 mln litów

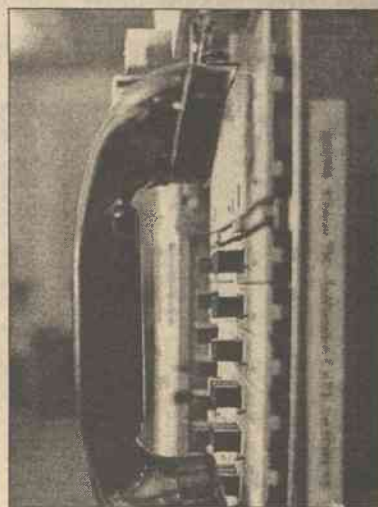
papierów wartościowych w poniedziałek wartość akcji „Lietuvos telekomas” spadła aż o 13,16 proc.

W końcu marca 2003 roku „Lietuvos telekomas” miał 893 tys. abonentów, o 4,6 proc. (43 tys.) mniej niż na początku roku i o 20 proc. (223 tys.!) mniej niż w końcu marca ubiegłego roku. Dochód spółki z połączeń telefonii stacjonarnej w tym kwartale zmniejszył się o 25 proc. w porównaniu analogicznym okresem ubiegłego roku (z 212 do 158 mln). Przez trzy pierwsze miesiące tego roku liczba używanych linii telefonicznych zmniejszyła się o 4,6 proc. (43 tys.). Eksperti z firm maklerskich prognozowali spadek dochodów spółki, lecz okazał się on jeszcze większy od przewidywanego.

Komentując uzyskane wyniki, generalny dyrektor „Lietuvos telekomas” Tapio Paarma powiedział,

że na zmniejszeniu dochodów spółki decydujący wpływ miała ekspansja operatorów sieci komórkowej, a także pojawienie się konkurencji w sferze świadczeń rozmów międzynarodowych. Z tego powodu spółka straciła wielu klientów i dochody. Paarma przewiduje, że w drugim kwartale tego roku liczba klientów ustabilizuje się na stałym poziomie, a dochody wzrosną. Dyrektor swe nadzieje wiąże z dynamicznym rozwojem usług w zakresie połączeń internetowych i przekazu danych.

W tym roku „Lietuvos telekomas” musi ograniczyć swe inwestycje do 100 mln Lt. W ubiegłym roku wielkość inwestycji sięgnęła 207 mln. W związku ze zmniejszeniem się dochodów akcjonariusze spółki postanowili wydzielić na dywidenda z zysków za 2002 rok 46 mln litów (0,06 Lt za akcję), czyli dwukrot-



nie mniej niż w roku ubiegłym. Na dywidenda przeznaczono też większą część zysków – 70 proc., w ubiegłym roku – 50. Telekomas poniósł duże straty w związku z osłabieniem dolara i wahaniem kursu walut, gdyż z operatorami międzynarodowymi spółka rozlicza się w USD.

W całej Litwie pracuje ogółem 4 tys. 140 pracowników spółki.

W. D.

„Bité GSM” zmienia znak towarowy

Operatorzy walczą o klienta

Druga pod względem wielkości w kraju spółka łączności komórkowej „Bité GSM” zmienia znak towarowy i będzie dążyć do świadczenia klientom bardziej zrozumiałych i prostszych usług.

Zdaniem Dariusa Masionisa, dyrektora generalnego „Bité”, wraz ze zmniejszeniem się wzrostu rynku łączności komórkowej na Litwie zmieniają się też potrzeby klientów. „Bité” twierdzi, że w rozwój sieci, tworzenie nowych usług oraz reklamy w ciągu roku inwestuje ponad 100 mln litów.

Jak twierdzą eksperci, dotychczas na świadczenie prostych i łatwo zrozumiałych usług orientuje się trzeci pod względem wielkości w kraju operator łączności komórko-

wej „TELE 2”. Co prawda, spółka ta oferuje tylko podstawowe usługi głosowe oraz krótkich wiadomości (SMS), podczas gdy liczba usług „Bité” przekracza 200.

„Nie chcemy zajmować miejsca „TELE 2” jako najtańsi, staramy się być jak najbliżej klienta” – powiedział Masionis na konferencji prasowej.

Jak twierdzi dyrektor marketingu „Bité” Norbertas Žioba, zmieniając się spółka gruntownie przebudowała strukturę usług i produktów, a usługi świadczone wszystkim abonentom zostaną zgrupowane w sześciu grupach według ich przeznaczenia. Na nowym znaku „Bité”, przypominającym kształtem kartę SIM, na zielonym tle będzie widniał żółty napis „Bité”.

Poprzednio spółka stosowała znak towarowy „Bité GSM. Ryšys višiams”.

Przed zmianą znaku „Bité” konsultowała duńska spółka konsultacyjna „Kunde& Co”, mająca około 200 mln litów rocznego obrotu; strategię reklamy operatora na Litwie tworzy agencja „Astos dizainas McCann-Erickson Vilnius”.

W roku ubiegłym dochody „Bité” wyniosły 351 mln litów – o 50,6 proc. więcej niż w roku 2001, gdy jej obroty wynosiły 233 mln litów.

Zysk operatora przed podatkami, podatkami, amortyzacją i zużyciem (EBITDA) w 2002 roku wyniósł 132 mln duńskich koron (61,4 mln litów) i był o 9,8 proc. niższy niż w roku poprzednim (147 mln koron duń-

skich). Na początku br. spółka miała 485 tys. użytkowników – o 56,5 proc. więcej niż w końcu roku 2001 (310 tys.).

Skandynawska spółka telekomunikacyjna – największa na Litwie spółka łączności komórkowej „Omnitel” miała 850 tys. abonentów – o 46,8 proc. więcej niż na początku 2002 roku (579 tys.).

Według danych Departamentu Statystyki, trzy działające na Litwie spółki łączności komórkowej na początku 2003 roku miały 1,632 mln użytkowników – o 60,3 proc. więcej niż na początku 2001 roku.

Duńska spółka telekomunikacyjna TDC posiada 100 proc. akcji „Bité”.

(BNS)

Lit wobec dolara USA jest zdewaluowany o czwartą część

Indeks „Big Mac”

Lit litewski, podobnie jak i inne waluty Europy Wschodniej, zgodnie z co roku publikowanym w czasopiśmie „The Economist” indeksem „Big Mac” jest niewystarczająco oceniony według dolara USA. Według tzw. indeksu „Big Mac”; lit względem dolara USA jest zdewaluowany prawie o czwartą część – o 24 proc.

Indeks „Big Mac” jest obliczany na podstawie teorii parytetu mocy nabywczej, zgodnie z którą ceny

identycznych towarów i usług we wszystkich krajach powinny być jednakowe. Dzieląc cenę kanapki z mięsem według miejscowej waluty przez jej cenę w USA i porównując uzyskaną liczbę ze stosunkiem miejscowej waluty i dolarem USA, ustala się, czy miejscowa waluta została nadmiernie oceniona lub zdewaluowana względem dolara USA.

„The Economist” pisze, że kanapka z mięsem „Big Mac” w restauracjach „McDonalds” na Litwie

kosztuje 6,50 Lt. Średnia jej ceny w USA wynosi 2,71 dolara. Po podzieleniu pierwszej ceny przed drugą uzyskuje się, że dolar USA równa się 2,40 Lt.

Oficjalnie stosunek lita i dolara ustalony przez Bank Litewski na dzień 22 kwietnia, gdy obliczano indeks „Big Mac”, wynosił 3,15 Lt za dolar. Oznacza to, że kurs lita względem dolara obniżony został o 24 proc. Przed rokiem ten wskaźnik wynosił 31 proc. Euro względem

dolara USA obecnie ma wartość wyższą o 10 proc., funt W. Brytanii – o 16 proc., korona duńska – o 51 proc., a frank szwajcarski – nawet o 69 proc.

Jena japońska względem dolara USA jest zdewaluowana o 19 proc., dolar australijski – o 31 proc., rubel rosyjski – o 51 proc., dolar kanadyjski – o 18 proc. Korona estońska względem dolara USA jest zdewaluowana o 24 proc., a złoty polski – o 40 proc.

(BNS)

Kursy walut

Dane na 29 kwietnia 2003 r.

Gotówka	Najdrożej skupują	Najtaniej sprzedają
1 euro (EUR)	3,45 Lt	3,46 Lt
	Šiaulių bankas	Parex
1 dolar amerykański (USD)	3,11 Lt	3,15 Lt
	Parex, Sampo, Šiaulių bankas, Kredyt Bank SA, Vilniaus bankas	Snoras
1 złoty polski (PLN)	0,80 Lt	0,81 Lt
	Parex	Sampo bankas
1 rubel rosyjski (RUR)	0,09 Lt	0,15 Lt
	Snoras	Snoras

Oszczędności

Dane na 29 kwietnia 2003 r.

Najwyższe oprocentowania roczne depozytów ludności			
Lokaty	3 miesiące	6 miesięcy	12 miesięcy
Lity (LTL)	3,62%	4,11%	5,51%
Minimalny wkład – 100 Euro (EUR)	Pierwsza Polska Unia Kredytowa		
	3,35%	3,65%	3,8%
Minimalny wkład – 125 Euro (EUR)	Kredyt Bank SA		
Dolary amerykańskie (USD)	1,8%	2,1%	2,2%
Minimalny wkład – 250 Euro (EUR)	Snoras		

Ceny żywności

na targowisku „Hale”
w Lt za 1 kg/1litr

Mięso i wędliny

Szynka wieprzowa z kością	6,50-6
Szynka wieprzowa bez kości	7-6,50
Żeberka wieprzowe	6-7
Wołowina bez kości	6,50-6
Wołowina z kością	4,50-5,50
Wątróbka wieprzowa	3,30
Wątróbka wołowa	4,50
Baranina	16-17
Cielęcina bez kości	9
Cielęcina z kością	6,50-7
Żeberka cielęce	6,50
Boczek wieprzowy świeży	4,50-6
Schab	11
Karkówka	9-10
Poładwica wieprzowa	10
Polędwica wołowa	10
Stonina solona	4,50-6
Stonina świeża	3,50-6
Kurczaki mrożone	6
Kurze udka	5,00-5,50
Wątróbka kurza	4,70
Indycza szynka wędzona	15,90
Sadło	1,50-2
Kurczaki świeże	6,50-7
Kurczaki mrożone	5,00
Kurczaki wędzone	9
Kurze udka wędzone	6,99
Szynka wędzona	10
Kielbasy wędzone	10-32
Poładwica wędzona	13-14
Stonina wędzona	4,50
Boczek wędzony na gorąco	10-12
Boczek wędzony na zimno	9-10

Nabiał

Mleko	1
Twaróg	4-5
Śmietana	6,80
Jajka	1,70-2,80
Jajka wiejskie	3

Warzywa i owoce

Ziemniaki	0,50
Marchew	0,90-1,10
Buraczki	0,60-0,70
Kapusta	0,90-1
Czosnek (chiński)	3-4
Cebula	0,80
Pory (szt.)	1-1,50
Korzeń selera (szt.)	1,50-3
Kiszona kapusta (1 litr)	1,50-2
Żurawiny	3,50-3
Jabłka litewskie	1-2,50
Gruszki	2-2,50

Na targowisku wyczuwa się, że mięły już święta wielkanocne zarówno katolickie, jak i prawosławne, bo spadły nieco ceny mięsa i jajek.

J. T.

Sprintem

● Gregg Popovich (San Antonio Spurs) został uznany najlepszym trenerem roku w lidze NBA. W głosowaniu Popovich wyprzedził Erica Musselmana (Golden State Warriors) i Jerry'ego Sloana (Utah Jazz). Popovich został trenerem "Ostróg" w 1996 roku. Na stanowisku zastąpił Boba Hilla. Od tego czasu Spurs pod jego wodzą wygrali 339 spotkań, a przegrali 185.

● Piłkarze FC Koeln – na cztery kolejki przed zakończeniem drugoligowych rozgrywek – zapewnili sobie awans do Bundesligi. W meczu 30. kolejki pokonali FC St. Pauli 2:1. FC Koeln ma przewagę siedmiu punktów nad SC Freiburg oraz 14 pkt nad Eintrachtem Frankfurt i FSV Mainz. Do ekstraklasy awansują trzy drużyny. Do 2. Bundesligi piłkarze FC Koeln, trzykrotni mistrzowie Niemiec, spadli w ubiegłym sezonie.

● Około 450 tysięcy biletów na finały piłkarskich mistrzostw Europy w 2004 roku będzie rozprowadzonych przy pomocy Internetu. Sprzedaż w sieci rozpocznie się już w najbliższy poniedziałek i trwać będzie do 16 czerwca tego roku. Pula biletów do sprzedaży w Internecie stanowi około 38 procent wszystkich wejściówek, które przeznaczono dla kibiców. Ich cena wynosi od 35 euro na mecze grupowe do 270 euro na finał.

● Koszykarki Aix en Provence zdobyły w rosyjskiej Samarze Puchar Europy FIBA. W finale Francuzki pokonały hiszpańską drużynę Caja Rural Gran Canaria 80:71. Trzecie miejsce przypadło gospodarzowi turnieju, zespołowi VBM SGAU Samara, który pokonał drużynę z Grecji Ano Liosia 84:70.

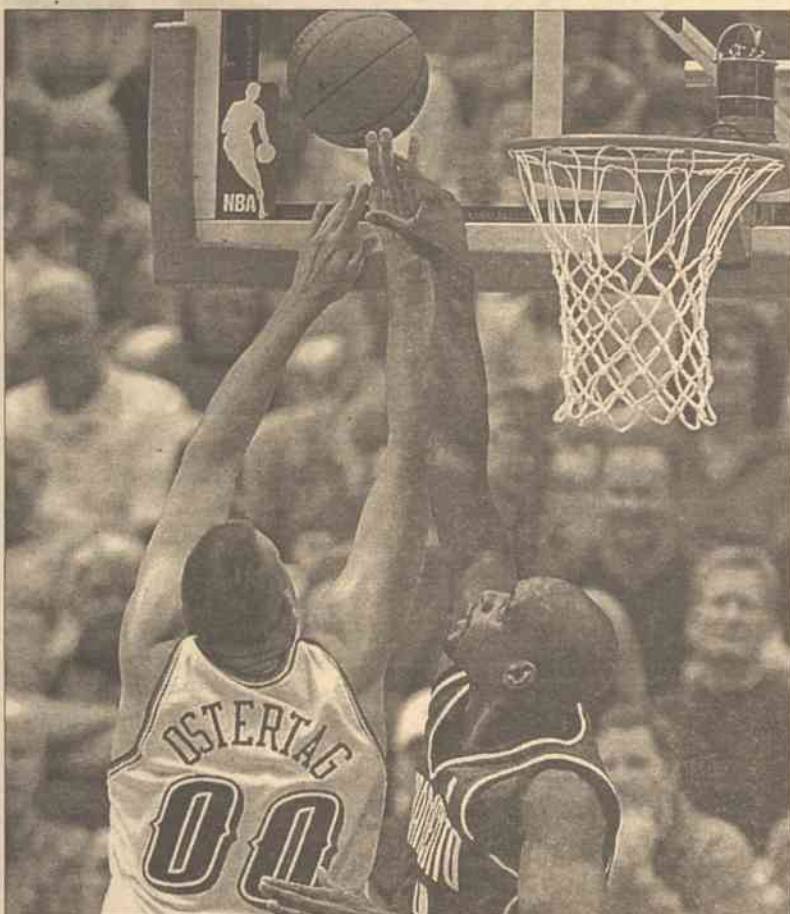
● Pochodzący z Serbii i Czarnogóry trener piłkarzy Barcelony – Radomir Antić przedłużył na kolejny sezon umowę z władzami hiszpańskiego klubu. Nową umowę ze szkoleniowcem musi zatwierdzić jeszcze nowy zarząd klubu, który zostanie wybrany 8 czerwca. Obecny kontrakt Antica wygasa z końcem czerwca. 53-letni Antić został trenerem Barcelony trzy miesiące temu. Na stanowisku zastąpił Holendra Louisa Van Gaala.

● Po jednym koszykarzu z każdego z 16 zespołów rywalizujących w tegorocznym play off ligi NBA weźmie udział w telewizyjnym przedsięwzięciu reality show. Organizatorem projektu jest NBA. Kamery telewizyjne będą dokładnie śledzić każdy krok każdego z 16 aktorów widowiska. Obraz będzie nadawany z ich domów, szatni przed i po meczach, kamery będą towarzyszyć im w czasie spędzania wolnego czasu i odpoczynku. Przedsięwzięcie będzie trwać osiem tygodni i będzie je można oglądać w pracującej 24 godziny NBA TV.

● Prezes FC Barcelona, Eric Reyna zamierza piątego maja złożyć rezygnację ze swej funkcji. Decyzja Reyny związana jest z niepowodzeniem piłkarzy Barcelony w Lidze Mistrzów. Katalończycy zostali wyeliminowani w ćwierćfinale LM przez Juventus Turyn. W lidze Barcelona zajmuje 12 miejsce.

Liga NBA

O krok od awansu



— Początek w naszym wykonaniu był tragiczny. Później się rozkręcaliśmy i opanowaliśmy sytuację — przyznał skrzydłowy gości Chris Webber (ciemny strój), który zdobył 26 punktów i zanotował 11 zbiórek

Fot. EPA-ELTA

Zespoły Philadelphii 76ers i Sacramento Kings odniosły trzecie zwycięstwa w pierwszej rundzie play off koszykarskiej ligi i brakuje im tylko jednej wygranej do awansu do drugiej fazy.

„Szóstki” pokonały na wyjeździe New Orleans Hornets 96:87, a „Królowie” wygrali w Salt Lake City z Utah Jazz 99:82.

22 punkty dla Sixers uzyskał Allen Iverson i był to jego najgorszy występ w rywalizacji z „Szerszeniami”. Z gry lider gości trafił tylko dziewięć z 28 rzutów. Dzielnie wspomagali go jednak koledzy — w sumie sześciu graczy Philadelphii uzyskało co najmniej dziesięć punktów.

— Ten mecz wyraźnie mi nie wyszedł — powiedział po spotkaniu Iverson. — Nie mogłem złapać odpowiedniego rytmu, byłem dziwnie rozkojarzony. Na szczęście koledzy spisali się bardzo dobrze i to głównie dzięki nim brakuje nam tylko jednej wygranej do awansu.

Wśród pokonanych wyróżnił się

Baron Davis, który zakończył mecz z dorobkiem 34 punktów i miał siedem asyst.

O sukcesie Sacramento Kings w meczu z Utah Jazz zadecydowała głównie trzecia kwarta, którą goście wygrali 36:18. Po dwóch kwartach gospodarze prowadzili czterema punktami.

— Początek w naszym wykonaniu był tragiczny. Później się rozkręcaliśmy i opanowaliśmy sytuację — przyznał skrzydłowy gości Chris Webber, który zdobył 26 punktów i zanotował 11 zbiórek.

Jeden punkt więcej zapisał na swoim koncie Predrag Stojakovic, który trafił cztery z pięciu rzutów zza linii 7,24 m, a w decydującej dla losów meczu trzeciej kwarcie uzyskał 15 punktów.

— W drugiej części gry zagraliśmy zdecydowanie, agresywnie i to zadecydowało o wygranej — ocenił najlepszy strzelec „Królów”.

Weteran Karl Malone zdobył dla Jazz 24 punkty, a Matt Harpring dołączył do 18.

Film z gwiazdą wchodzi na ekrany w USA

„Podkręć to jak Beckham”

Na ekrany amerykańskich kin weszła angielska komedia pod tytułem „Podkręć to jak Beckham” — o grających w futbol dziewczynach.

Jedyne co wspólnego ma film z gwiazdorem angielskiego Manchesteru United i piłkarskiej reprezentacji Anglii to nazwisko gracza, który dla Brytyjczyków jest tym, kim dla Amerykanów as koszykówek Michael Jordan lub mistrz golfa Tiger Woods.

Sformułowanie „podkręć to...”, oczywiście piłkę, odnosi się do słynnych w świecie podkręcanych, mijających obrońców strzałów, jakie Beckham wykonuje z rzutów wolnych. Wiąże się też z postacią głównej bohaterki filmu, Jess, która uwielbia współzawodnictwo, nie

zawsze zgodnie z przepisami (bending the rules — znaczy omijanie przepisów) — tłumaczy 27-letnia Parminder Nagra, która gra niesforną córkę tradycyjnej, hinduskiej rodziny Sikhów, zamieszkałej w Anglii. Filmowi rodzice Jess chcieliby, żeby porzuciła ekstrawaganckie zainteresowania sportem i wyszła przykładowie za męża, jak jej starsza siostra.

Film ma być — tak to traktuje amerykański dystrybutor — Fox Searchlight — dalszą promocją futbolu wśród amerykańskich dziewcząt. W USA, kraju mistrzyni świata w futbolu kobiecym, American Youth Soccer Organization rejestruje około 450 000 zawodniczek, w tym 42 procent dziewcząt.

Hokejowe MŚ

Dzień pogromów

Już osiem drużyn zakwalifikowało się do drugiej rundy hokejowych mistrzostw świata w Finlandii. Po efektownych zwycięstwach uczyniły to zespoły — obrońcy tytułu mistrza świata, Słowacji, dziesięciokrotnego mistrza — Czech oraz gospodarza imprezy, Finlandii.

Prawo gry w drugiej rundzie walczyły zespoły — mistrza olimpijskiego Kanady, Rosji, Szwecji, Szwajcarii i Danii. Słowacy nie dali szans Japończykom, wygrywając 10:1. Wiodącą rolę w zespole mistrzów świata odegrali Zigmund Palffy z Los Angeles Kings i Bramki Radivojevic z Phoenix Coyotes, którzy zdobyli po dwie bramki.

Po dwa gole hokeiści z klubów NHL uzyskali także dla reprezentacji Czech, w wygranym meczu z Austrią 8:1. Martin Straka z Pittsburgh Penguins i Radim Vrbata z Carolina Hurricanes podzielili się czterema bramkami, strzelonymi w okresie ośmiu minut, w tym trzech w czasie ponad jednej minuty.

Najwyższe jak dotąd zwycięstwo w turnieju odnieśli Finowie, którzy pokonali Słowenię 12:0. W tym spotkaniu po dwie bramki uzyskali — as drużyny Suomi, Te-

emu Selaenne z San Jose Sharks, Esa Pirnes z drużyny mistrza Finlandii, Tappara Tampere oraz Tomi Kallio z Vaestry Froelunda Goeteborg.

Grupa A

Słowacja — Japonia 10:1 (Stuempel 7, Palffy 10, 17, Radivojevic 35, 45, Nagy 25, Hlinka 28, Zednik 36, Visniovy 40, Lintner 50 — Saito 12).

1. Słowacja	2	19:4	4
2. Niemcy	1	5:4	2
3. Ukraina	1	3:9	0
4. Japonia	2	5:15	0

Grupa D

Finlandia — Słowenia 12:0 (Ninimaae 4, Berg 5, Sealenne 12, 38, Timonen 18, Eloranta 23, Nummelin 31, Pirnes 33, 60, Kallio 43, 55, Pirjeta 48), Czechy — Austria 8:1 (Trnka 11, Straka 23, 31, Vrbata 23, 24, Spaczek 32, Hudler 45, Vobornik 51 — Welser 48).

1. Finlandia	2	17:1	4
2. Czechy	2	13:3	4
3. Austria	2	2:13	0
4. Słowenia	2	2:17	0

Puchar Stanleya

Zmniejszają straty

Hokeiści Tampa Bay Lightning pokonali New Jersey Devils 4:3 w meczu drugiej rundy rozgrywek o Puchar Stanleya. W rywalizacji do czterech zwycięstw „Diabły” prowadzą 2:1.

Spotkanie rozegrane w obecności 20 tysięcy widzów miało dramatyczny przebieg. Po pierwszej tercji zawodnicy Lightning prowadzili 3:0 (bramki uzyskali Vaclav Prospal, Martin St. Louis i Fredrik Modin), by po drugiej odsonie remisować 3:3 (John Madden, Grant Marshall, Jeff Friesen). Zwycięskiego gola dla gospodarzy uzyskał w 47. minucie weteran, blizko 40-letni Dave Andreychuk. W końcówce „Diabły” miały kilka okazji na wyrównanie, ale bardzo dobrze w bramce Lightning spisywał się Rosjanin Nikołaj Chabibulin.

Devils nie tylko przegrali spotka-

nie, ponieśli też dotkliwą stratę. Kapitan Scott Stevens został trafiony krążkiem w oko i opuścił lodowisko po zaledwie kilkadziesiąt sekundach gry. Również pierwszą wygraną w półfinale Konferencji Zachodniej odniósł zespół Dallas Stars. Pokonał na wyjeździe Anaheim Mighty Ducks 2:1, ale w serii „best of seven” przegrywa 1:2.

Bohaterem meczu był fiński hokeista „Gwiazd”, Jere Lehtinen. Dwukrotny brązowy medalista olimpijski (1994 i 1998) strzelił obie bramki dla ekipy z Dallas — w 3. i 24. minucie. Honorowego gola dla Anaheim zdobył w 17. minucie Steve Rucchin.

Po blisko dwóch miesiącach przerwy spowodowanej kontuzją uda w drużynie Stars wystąpił jeden z najsukuteczniejszych graczy tego klubu, Bill Guerin.

Motocyklowa Grand Prix RPA

Rossi pokonany

Startujący z pole position Hiszpan Sete Gibernau (Honda) wygrał wyścig o Grand Prix RPA w klasie MotoGP, rozgrywany na torze Phasika w Welkom.

Była to druga tegoroczna eliminacje motocyklowych mistrzostw świata.

Wyniki GP RPA:

MotoGP: 1. Sete Gibernau (Hiszpania/Honda) 44.10,398; 2. Valentino Rossi (Włochy/Honda) strata 0,363; 3. Max Biaggi (Włochy/Honda) 5,073; 4. Troy Bayliss (USA/Ducati) 12,606; 5. Alex Barros (Brazylia/Yamaha) 18,930;

Klasa 250 ccm: 1. Manuel Poggiali (San Marino/Aprilia) 42.14,305; 2. Randy de Puniet (Francja/Aprilia) strata 0,615; 3. Franco Battaini

(Włochy/Aprilia) 5,641;

Klasa 125 ccm: 1. Daniel Pedrosa (Hiszpania/Honda) 40.46,694; 2. Andrea Dovizioso (Włochy/Honda) strata 0,356; 3. Steve Jenkner (Niemcy/Aprilia) 0,548.

Klasyfikacja MŚ:

MotoGP: 1. Valentino Rossi (Włochy) 45 pkt; 2. Sete Gibernau (Hiszpania) 38; 3. Max Biaggi (Włochy) 36; 4. Troy Bayliss (USA) 24; 5. Alex Barros (Brazylia) 19;

Klasa 250 ccm: 1. Manuel Poggiali (San Marino) 50 pkt; 2. Franco Battaini (Włochy) 27; 3. Sebastian Porto (Argentyna) 26.

Klasa 125 ccm: 1. Daniel Pedrosa (Hiszpania) 33 pkt; 2. Steve Jenkner (Niemcy) 32; 3. Andrea Dovizioso (Włochy) 31.

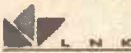
ŚRODA 30. IV



6.00 Dzień dobry
8.00 Przy kawie
8.50 Agencja SOS
9.20 Targowisko bied
10.15 S. „Antidotum przeciwko mafii”
11.40 Styl
12.05 Pokolenie pieniędzy
13.00 Godzina małych gwiazd
14.55 Filmy anim.
17.00 Agencja SOS
17.30 Wiadomości (ros.)
17.40 Przy kawie
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 Gra „Weto”
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Klub prasowy
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Dom kultury
23.00 Wiadomości
23.05 Podróże
23.30 S. „Prokuratorzy”

2

16.00 Dokumentalistyka autorska
17.50 Słowo chrześcijanina
18.05 Telefon pomocy
19.00 Popołudnie z A. Čekuolisem
19.30 Wiadomości
20.00 Spuścizna historii
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Magazyn wojskowy
23.00 Agencja SOS



6.45 Telewizja rowerowa
7.00 Filmy anim.
8.30 S. „Soledada”
9.25 S. „Dziki anioł. Powrót”
10.20 Nurty
11.10 „Maximania”
12.00 Telewizja rowerowa
12.15 S. „Straż miejska”
13.10 Komedja „Mój olbrzym”
14.45 Filmy anim.
15.45 S. „Jago — ciemna namietność”
16.45 S. „Soledada”
17.40 S. „Dziki anioł. Powrót”
18.45 Wiadomości
19.10 Wybacz
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Narodowa liga muzyki
22.00 Wiadomości
22.35 S. „Przyjaciele”
23.10 Film krym. „Gra o milion”
1.00 ABC zdrowia

4

6.50 S. „Show Hoobsów”
7.45 Kamera VRS
8.15 S. „Kiedy będziesz moją”
9.05 Najbardziej kadry z życia
9.35 Buduję dom
10.05 Zdrowy człowiek
11.05 Śmietanka — magazyn dla kobiet
11.40 Dramat „Lata siedemdziesiąte”
13.15 S. „Linia obrony”
14.15 Najlepsze piosenki „Pūkasu”
15.00 Dramat krym. „Letnie upały”
16.45 S. „Show Hoobsów”
17.00 S. „Kiedy będziesz moją”
18.15 S. „Wesoły wdowiec”
19.05 Mistrzostwa LLK. „Alita”
Olita — „Lietuvos rytas”
Wilno. W przerwie — Dziś
20.45 Magazyn publ.
21.45 Dramat „Między przeszłością

i przyszłością”
23.40 S. „Julia”
0.35 S. „Mieszczanie”
1.10 Rozrywki SMS
2.40—6.45 DW

3

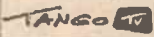
7.05 Film anim.
7.35 Reality show „Pomoc TV”
7.50 Nomeda
8.40 S. „Drogi miłości”
9.30 S. „Oszołomieni miłością”
10.20 S. „Melrose Place”
11.10 Magazyn „Szczęście kobiet”
12.00 Przepisy Roberta
12.30 Komedja „Detroit — miasto rocka”
14.05 S. „Sabrina”
14.30 Filmy anim.
15.20 S. „Dziwiąte przykazanie”
16.10 S. „Drogi miłości”
17.10 Nomeda
18.10 Prezentacja reality show „Hollywood się zbliża”
18.45 Wiadomości
19.10 Program publ.
20.00 Reality show „Pomoc TV”
20.15 S. „Brygada”
21.25 Film przyg. „Walker — ranger Teksasu”
22.25 Towarzystwo mecz piłki nożnej Litwa - Rumunia”
23.15 Wiadomości
23.35 Cd. meczu 0.25 S. „Policja nowojorska”
1.15 Telesklep



8.00 Z Wilna
8.25 Puls
8.55 Stolica
9.15 Prawo bliżej człowieka
9.45 O samochodach
10.15 Podoba się — oglądaj!
10.30 Film fab. „Bogaty, biedny”
11.40 Ogromne gospodarstwo
12.00 S. „Złodziejka”
13.00 Wiadomości
13.15 Krótkie śpięcie
14.00 Film fab. „Ten, który subtelny”
15.10 Film dok.
15.30 Kim jesteśmy?
16.00 Wiadomości
16.15 Nowości kulturalne
16.30 Magazyn „Czego chce kobieta?”
17.20 Z Moskwy
17.45 S. „Dziki anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Budownictwo
19.55 Puls
20.25 Lekarz domowy
21.00 S. „Złodziejka”
22.00 Z Wilna
22.25 Tajemnice portretów foyer
22.55 Agencja samotnych serc



8.05 Film fab. „Podniebne jaskółki”
9.30 Twój wychowanek
10.00 O zdrowiu
18.20 5 minut
18.25 Świat kobiety
18.55 Proponujemy!
19.00 Okno szkoły
19.30 W świecie książki
20.00 Proponujemy!
20.05 Od kultury do...
20.35 Most
21.05 Tiańszański odpowiada na pytania widzów
21.20 Film fab. „Klub samobójców”



9.45 Tangorama
11.10 Humor ekstremalny
11.20 S. „Szukajcie Mądrali”
12.10 Western „Bonanza”
13.00 S. „Felicity”
13.45 Thriller „Śmiertelna cisza”
15.15 Tangorama
16.45 Humor ekstremalny
17.00 Magazyn muz.
17.35 Film dok.
18.30 Western „Bonanza”
19.30 Tangorama
21.00 Humor ekstremalny
21.15 S. „Szukajcie Mądrali”
22.00 Film fant. „Obcy naród: tysiąclecie”
23.35 Humor ekstremalny
23.45 Znajomość SMS



7.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Wroniczka 17
9.25 „Klan” — telenowela
9.45 Eurotel — magazyn
10.00 „Dziwne przygody Koziolka Matolka” — film anim.
10.10 Niezwykłe muzea: Muzeum Sportu i Turystyki — program dla dzieci
10.30 S. anim. „Powrót do Wiklinowej Zatoki”
11.00 Panorama
11.05 Plus minus — magazyn ekonomiczny
11.35 „Ojczyzna piekającej tęsknoty” — film dok.
12.00 Panorama
12.05 Forum — program publ.
12.50 „Krag” — film anim.
13.00 Wiadomości
13.10 Wieści polonijne
13.25 IV Mazurska Biesiada Kabaretowa, czyli Moja droga, ja cię kocham
14.15 „Piekło i niebo” — komedia
15.50 Polskie miasta i miasteczka: Nowy Sącz — reportaż
16.00 Wiadomości
16.10 Wieczór z Jagielskim — talk show
16.50 Nigdy nie przestanę tęsknić za Polską: Jacek Zganiacz — reportaż
17.00 „Klan” — telenowela
17.25 Kulisy PRL-u: Polska Gierka — reportaż
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedyńki
18.40 Niezwykłe muzea: Muzeum Sportu i Turystyki — program dla dzieci
19.05 Zgadnij, odpowiedz — program dla dzieci
19.10 S. anim. „Powrót do Wiklinowej Zatoki”
19.35 Magazyn olimpijski: Echa stadionów
20.05 Eurobarometr — magazyn
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Klan” — telenowela
21.35 Dalecy-Biscy — młodzieżowe forum dyskusyjne
22.05 „Piekło i niebo” — komedia
23.35 Śpiąca ziemia — reportaż
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Prognoza pogody
0.30 „Seweryn” — film dok.
1.20 Monitor Wiadomości
1.35 Kurs dnia — magazyn ekonomiczny
1.40 Magazyn olimpijski: Echa stadionów

„Bukiet narodowych kwiatów Wam składamy, Nasze ukochane mamy...”

W niedzielę, 4 maja, od godz. 15-ej do 18-ej Klub Polaków „ProLibera” i Klub Rosjan „LibeRus” zapraszają do Domu Kultury Polskiej na koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Matki.

W bukietach narodowych kwiatów wystąpią litewskie, rosyjskie, polskie, greckie, ukraińskie, cygańskie zespoły artystyczne.

Patronat prasowy „Kurier Wileński”, patronat radiowy Radio „Znad Wilni”

Dla wszystkich mam — wstęp wolny.

Dla córek i synów — symboliczna wejściówka tylko 1 lit.

Dla córeczek i synków do lat 16 — zniżka 50 proc.



3 Maja.

Uprzejmie informujemy, że z okazji polskiego Święta Narodowego w sobotę, 3 maja br. o godz. 12 odbędzie się ceremonia złożenia wieńców na cmentarzu na Rossie, przy Mauzoleum Matki i Serca Syna. W trakcie uroczystości głos zabierze Ambasador Jerzy Bahr. Wystąpią połączone chóry z Wilna i Krakowa. Serdecznie zapraszamy kombatantów, harcerzy, reprezentacje organizacji polskich na Litwie, młodzież szkolną oraz wszystkich zainteresowanych.

Równie serdecznie zapraszamy bezpośrednio po uroczystości na Rossie, o godz. 13.30 do Kościoła Ducha Św. na Mszę św. Za Ojczyznę.



ul. Pylimo 17

REPERTUAR NA 30 KWIEŃNIA

WIELKA SALA

„Godziny” — 1. V — godz. 12.00, 16.30, 21.00, USA, dramat.

„Chicago” — 1. V — godz. 14.15, 18.45, USA, Kanada, musical.

SALA 88

„Frida” — godz. 12.30, 18.45, USA, Kanada, dramat biograf.

„Zakochać się w ciągu dwóch tygodni” — godz. 14.45, 21.15, USA, komedia romant.

„Najlepszy przyjaciel” — godz. 16.45, USA, komedia.

Wejściówka do SALI 88 — 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

Szkoła im. A. Wiwulskiego w Wilnie ogłasza zapisy uczniów do pierwszej klasy. Vilnius, Minties 3, tel. 276 75 18

Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego (ul. Statybininku 5) ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat do klasy pierwszej z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004. Serdecznie zapraszamy rodziców przyszłych pierwszoklasistów na spotkanie, które odbędzie się 8 maja o godz. 10.00 w auli szkoły.

Administracja szkoły

W nocy popada

Dziś w wielu rejonach kraju będzie padać, miejscami możliwe burze, rano lokalnie mgła.

Temperatura 13-18, na wybrzeżu 10-12 stopni ciepła.

Jutro w nocy — deszcz, temperatura 7-12, w dzień 13-18 stopni ciepła.

Kalendarium

* Środa (30. IV) jest 120 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 245 dni.

* Znak Zodiaku — Byk.

* Imieniny: Katarzyny Lilli, Mariana.

* Wschód Słońca — 5.43, zachód — 20.50.

Długość dnia 15 godz. 07 min.

* Pierwsza kwadra — od 23 kwietnia.

Gwiazdy mówią, że dziś ...

BARAN. Wenus i Księżyc w Twoim znaku zadbają o to, aby powiodły się wszystkie Twoje zamierzenia i plany. Wykorzystaj dobrze nadarzoną przez siebie okazję aby poprawić swój byt. Z niczym jednak nie przesadzaj.

BYK. Nie będziesz dziś w najlepszej kondycji. Odezwią się zaniebana i dolegliwości zdrowotne. Trudno Ci będzie pogodzić sprawy osobiste z zawodowymi. Jedno nierozważne posunięcie może zniweczyć dotychczasowe plany i oczekiwania.

BLIŹNIĘTA. To odpowiedni dzień do realizacji wszelkich zamierzeń. Powodzenie w sferze zawodowej korzystnie wpłynie na Twój optymizm i chęć do działania. Staraj się nie zmarnować zesłanej Ci przez Kosmos energii. Oddaj się całkowicie sprawom zawodowym. Pomyślnie roją kontakty z obcokrajowcami.

RAK. Może się dziś zdarzyć, że będziesz wybuchowy i niecierpliwy. Unikaj więc awantur i konfliktów tak w domu jak i w pracy. Brak opanowania narazi Cię na niepotrzebne kłopoty. Bądź czujny i kontroluj swoje postępowanie.

LEW. Twoje samopoczucie nie będzie dziś najlepsze. Bez większych przeszkód uda Ci się jednak dokończyć swoje plany. Kosmos ułatwi przeprowadzenie dobrych transakcji finansowych. W miłości licz na opiekę Wenus.

PANNA. Dzisiaj także nie licz na zbyt wiele. Większość zajęć utrudni Ci brak harmonii i porozumienia z otoczeniem. Twoje wymagania wobec innych są zbyt wygórowane. Musisz pamiętać, że nie wszyscy są tak drobiazgowi i wytrwali w działaniu jak Ty. Przystań się trochę więcej pokory i dyplomacji.

WAGA. To jeden z lepszych dni w tym tygodniu. Od Ciebie zależy jednak jakie przyniesie Ci korzyści. Twój charakter jest w miarę elastyczny. Będzie to pomocne w przystosowaniu się do nowych sytuacji.

SKORPION. Zaplanowane na dziś zajęcia nie powiodą się. Nadmierne wymagania wobec innych a także nadgorliwość w pracy mogą zrazić do Ciebie współpracowników. Staraj się zrozumieć ich postępowanie i okaż im więcej przyjaznych uczuć.

STRZELEC. Zaplanowane na dziś sprawy zawodowe zakończą się sukcesem materialnym. Zwłaszcza te, które związane są z podróżą i dużymi przedsięwzięciami. W żadnym wypadku nie pozwól się jednak popęczać. Trzymaj się raz obranej drogi i planu.

KOZIOROŻEC. Dzisiaj ważna będzie umiejętność panowania nad emocjami. Aby móc bez przeszkód zrealizować swoje plany musisz przede wszystkim zachować spokój. Niech rządzi Tobą rozsądek a nie tylko niezdrowa ambicja. Bądź sobą.

WODNIK. Dzień zapowiada się nieharmonijnie i nerwowo. W dalszym ciągu jednak sprzyja rozwiązywaniu problemów finansowych. Radzę więc nie przegapić dobrej okazji. Mars w Twoim znaku obdarzy Cię zwiększoną ambicją i wolą działania.

RYBY. Księżyc przebywający w znaku Barana ma dziś dobry wpływ na Twoje samopoczucie. Ułatwi Ci też zawodowe działania. Nie bądź tylko zbyt ufna wobec innych. Pewne osoby wyraźnie działają przeciwko Tobie. Sukces osiągniesz tylko wtedy, jeśli na każdym kroku zachowasz czujność i ostrożność.



KSIĘGARNIA NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- 📖 słowniki
- 📖 lekturę szkolną
- 📖 podręczniki
- 📖 ściąg
- 📖 zeszyty
- 📖 opracowania tematyczne
- 📖 literaturę piękną
- 📖 książki historyczne
- 📖 literaturę dla dzieci
- 📖 towary kancelaryjne



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kurier Wileński"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19
Sobota 10 - 17
Niedziela 10-15

Rūdninkų 20, Vilnius, tel. 61 02 66, p. el. lenbor@one.lt

Drogo skupujemy złom metalowy. Większą ilość wywozimy swoim transportem.
Tel. 8 672 37733. (Zam. 187)

GABINETY STOMATOLOGICZNE

Czas przyjęć: w dniach pracy.....od godz. 9.00 do 20.00
w sobotę od godz. 9.00 do 14.00
w niedzielędzień wolny.

Adresy: Pylimo 63, Vilnius, tel. 2 79 12 35
(naprzeciwko rynku Hale).
Vydūno 7, Vilnius, tel. 2 30 87 68
(dzielnica Pilaite)
Kalvarijų 103. Tel. 2 77 71 71

(Zam. 174)

Ceny przystępne • Badanie bezpłatne



PRACA

Firma sprzedaży części zamien-
nych do samochodów zatrudni pra-
cownika lub pracowniczkę.
Tel. 230 04 10

Zatrudnię krawcowe.
Tel. 277 87 66, 8 682 58232

Zatrudnimy przewodnika-pilota
do wyjazdów z grupami za granicę
(jęz. polski, rosyjski, litewski i ob-
cy). Tel. 8 673 38624, 2013 Vilnius,
p/d 3403

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam ziemię pod budowę
domu (4 km od Wilna).
Tel. 8 686 55269

Sprzedam komputer PC 486.
Tel. 267 01 15, 8 687 96687

Kupię dawne pocztówki, fotogra-
fie, monety i banknoty.
Tel. 232 80 93

Sprzedam dwie suknie wiecz-
rowe. Rozmiar 38-40. Vilnius, tel.
8 614 75909, 233 74 70

Sprzedam elektroseparator (cen-
tryfuga do mleka) „Saturn-2”.
Tel. 267 56 57

Sprzedam traktor T-40 ISAK
i żrebacka (10 miesięcy).

Tadeusz Żukowski, Sawiczuny,
rej. wileński (mińska szosa)

Sprzedam suknię ślubną.
Tel. 267 01 15, 8 687 96687

USŁUGI

Korepetycje z języka polskiego
i przygotowanie do egzaminów.
Tel. 8 614 05092

Imprezy okolicznościowe, wese-
ła. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia.
Tel. 8 682 40895

Odnawiamy miękkie meble. Wy-
mieniamy sprężyny, perlon, watoli-
nę itd.
Vilnius, tel. 273 54 87

Piłowanie desek, krawędzia-
ków, belek z bierwion u klienta ben-
zynowym traktorem taśmowym.
Tel. 8 687 85705

Wydzierżawię ziemię orną w gmi-
nach Suderwa, Zujuny, Dukszy, Mej-
szagola.
Tel. (8-5) 249 02 54, 8 672 04737

Naprawiam różne kuchenki
elektryczne. Vilnius, tel. 279 24 43,
8 650 29411

KURS WALUT

Bank Litewski
Oficjalny kurs
na 30 kwietnia 2003 r.

Relacja lita do walut obcych
Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,1209
Dolar australijski	1,9351
1000 rubli białoruskich	1,5404
Dolar kanadyjski	2,1593
Frank szwajcarski	2,2982
Korona czeska	0,1091
Korona duńska	0,4650
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9850
100 forintów węgierskich	1,4057
100 jenów japońskich	2,5975
Łat lotewski	5,4300
Korona norweska	0,4419
Złoty polski	0,8039
Rubel rosyjski	0,1003
Korona szwedzka	0,3781
1 mln lir tureckich	1,9573
Griwna ukraińska	0,5881
10 tys. lei rumuńskich	0,9417

DO WYNAJĘCIA

Nieodpłatnie do wynajęcia po-
rządnej rodzinie dom mieszkalny
z 3ha ziemi rolnej przy Trakų Vokė.
Tel. 242 42 13

RÓŻNE

Dobrym ludziom sprezentujemy
kocięta. Tel. 234 12 68 (wieczorem)

Franciszkańska Schola z Wilna
oraz
Dominikańska Schola z Krakowa
zapraszają na

Koncert Muzyki Sakralnej

Koncert odbędzie się

w kościele oo. Franciszkanów
(ul. Trakų)

w sobotę, 3 maja 2003
o godz. 16.00

Sprzedajemy nawozy mine-
ralne: saletrę amonową, NPK 3-21
21, NPK 17-17-17, NPK 11-13-30,
Cropcare 10-10-20, Cropcare 6-14-
23, chłówek wapnia, sól potasową,
diamofos, SKALSA 15-15-15, Gau-
sa 5-10-30, superfosfat.

Zboże nasienne: jęczmień
„Barake”, owies „Odiu”, pszeni-
cę jarą „Nandu” (bejcowana).

Ziemiaki nasienne: bejcowa-
ne odmiany „Sante”, holender-
skie średniowczesne „Ausonija”,
„Rosela”. Zawieramy umowy na
realizację przyszłych plonów.

Zboże paszowe: jęczmień,
owies, pszenicę lub mąkę (może-
my zemleć). Dostarczymy na
miejsce.

Tel. (8-5) 249 02 54,
8 672 04737,

e-mail: zukskanaus@sala.lt

Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza
na stałe kursy
profesjonalnego
wizażu i kosmetyki, manicure,
fryzjerów szerokiego profilu.

Gedimino pr. 2/1,
tel. (8-5) 212 45 03.

Kaprizas

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo
urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks +370 5 275 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva



HOTEL ARS VIVA

URL: http://www.omnitel.net/arsviva

SENUKAI

Towary dnia urodzin

Lodówka
ZK21 /6-1

ZANUSSI
899,-

Hansa

749,-
Wmontowany
piekarnik EB2.8
TEYWL

185,-

Piecyk mikrofalowy
KOR - 41 25

Szukajcie
towarów
oznaczonych
tym znakiem

Prócz tego, nabywając towary na sumę ponad
30 Lt uczestniczycie w grze
"ZAWSZE MOŻESZ WYBRAĆ" I MOŻECIE
WYGRAĆ SAMOCHÓD ROVER 75
lub 100 innych nagród.

Obszerniejsza informacja - w miejscu handlu.
www.senukai.lt

Ukmergės g. 244,
Vilnius,
tel. 252 52 55. (Zam. 206)